

# GŁOS NARODU

Nr. 152. — ROK XLII.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA i Drukarnia, Kraków, ul. Św. Krzyża 11  
 KONTA P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTA P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

 Redakcja niezamówionym artykułom  
 ale zwraca i nie honoruje listów  
 nieopłaconych nie przyjmuje.

W T O R E K

4 CZERWCA 1935.

Předpłatę wynosi:

|             | W Krakowie   |               | Na całym obszarze Państwa polsk.<br>z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|-------------|--------------|---------------|--|-----------|
|             | z o nożeniem | bez odnożenia |  |           |
| Miesięcznie | 5.- zł.      | 4.50 zł.      | 5.- zł.  | 8.- zł.   |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

## Gwiazdy kłamią.

P. Jan Starza Dzierżbicki daje w „Ilustr. Kurjerze Codz.” pocieszający prognostyk „z gwiazd” na dzień 3 czerwca: „Najpierw dysonanse, a potem harmonja”. Kogóżby taki znakomity prognostyk nie zachęcił do puszczenia się na najniebezpieczniejsze ryzyka, a dziennikarza — do zmierzania się z najniebezpieczniejszym problemem! Więc święć się, doskonały prognostyku, gdy mi w dniu 3 czerwca przychodzi pisać o projekcie — ordynacji wyborczej!

„DYSONANSE”. — Są w tej sprawie dysonanse, i to niemałe. Dla ilustracji zacytuujemy dwa głosy: jeden „Czasu”, drugi „Kurjera Warszawskiego”. Dlaczego tych 2-eh? Z ważnej przyczyny... „Czas” należy wprowadzić do obozu sanacyjnego, ale od czasu do czasu, gdy chodzi o politykę wewnętrzną, popada w „herezję” opozycji i podziela niektóre z jej zastrzeżeń w stosunku do sfer rządzących. „Kurjer Warszawski”, zaś owija swoje pigułki opozycyjne, w tak słodkie opłatki, że je bez trudu połkają dziś sanacyjni publicyści. Nie powinno więc być dysonansów między takimi dwoma organami. A jednak...

„Czas” wytykał pierwotnemu projektowi ordynacji wyborczej, że prowadzi do monopartyjności tj. do systemu jednej partji, — oczywiście B. B. Teraz „czesz się”, że widmo monopartyjności zniknęło, bo B. B. przyjął „poprawkę” pozwalającą pięciuset obywatelom wysłać swojego rzecznika do zgromadzeń okręgowych.

„W ten sposób — zapewnia „Czas” — prądy kulturalne, społeczne czy polityczne, które mają rzeczywiste oparcie w szerokich masach społecznych, będą mogły mieć bezpośredni wpływ na ustalenie kandydatur poselskich. Niebezpieczeństwo monopartyjności zostało zażegnane. Stronnictwa mają możność wprowadzenia swych przedstawicieli do kolegiów. Jeśli tego nie zrobią, będzie to dowodem, że ich wpływy wśród szerokich mas są problematyczne”.

Wprost przeciwnego zdania jest „Kurjer Warszawski”... Mnoży, dzieli, dodaje i odejmuje, i na podstawie cyfr wykazuje, że „niebezpieczeństwo monopartyjności” właśnie nie zostało „zażegnane”.

„Projekt wprowadzenia inicjatywy obywatelskiej za pośrednictwem „zgromadzeń okręgowych” — pisze „Kurjer Warszawski” — nie ma praktycznego żadnego znaczenia. Jest on tylko pozorami, mającym dawać złudzenie tam, gdzie nie chciano dać istoty rzeczy, ale, z drugiej strony, nie chciano też pokazać istoty rzeczy — wręcz przeciwniej”.

„HARMONJA”. — Jednak nie rozpaczajmy. P. Starza Dzierżbicki ma rację przepowiadając, że — „najpierw dysonanse, a potem harmonja”. Bo oto w tym samym artykule „Czas” zapewnia:

„Jeśli chodzi o nas, to niejednokrotnie na tych łamach wykazywaliśmy szkodliwość tego rodzaju systemu (monopartyjności) i przestrzegaliśmy przed nim”.

To znaczy: „Czas” stoi na stanowisku, że monopol jednej partji jest dla państwa szkodliwy, i że jest potrzebna kontrola społeczeństwa, opozycji, nad działalnością panującej partji.

A zaś „Kurjer Warszawski”, biorąc uchwaloną przez B. B. „poprawkę” o owych „500 obywatelach” za dobrą monetę, widzi w tem „znamienny” wyraz odczuwanej przez B. B. potrzeby, którą jest — pisze —

„chęć odczuwania przez opinię realnego wpływu na parlament. A próba zaspakajania jakiejś potrzeby wykazuje najdowodniej, że się uznaje jej istnienie”.

I „Czas” więc i „Kurjer Warszawski” zapewniają nas harmonijnie, że B. B. uznaje

potrzebę wpływu opozycji na parlament i państwo.

WKOŃCU — DYSONANS. — A jednak właściwy sens artykułu „Czasu” jest zasadniczo różny od sensu artykułu w „Kurjerze Warszawskim”. Pierwszy chwali przyjętą „poprawkę”, jak wogóle całą ordynację wyborczą. Drugi zaś — gani i odrzuca. Rzecz polega na tem, że „dysonanse” między temi organami dotyczą zagadnienia praktycznego (bo gotowego już projektu ordynacji wyborczej), a zaś „harmonja” panuje w sferach teorii i abstrakcji, że mianowicie kierownicy koła B. B. uznają „potrzebę” kontroli parlamentu i działalności władz państwowych przez społeczeństwo i opozycję.

Oczywiście spór dwóch dzienników, jakkolwiek pouczający, nie przedstawia dla społeczeństwa większej wartości. Stoimy wobec całkiem konkretnej rzeczywistości. Jest projekt ordynacji wyborczej, który — w razie uchwalenia przez parlament — umożliwi (tu raczej ma „Kurjer Warszawski”) społeczeństwu wszelki wpływ na parlament i na rządy. Bo żadnego praktycznego znaczenia nie będzie miała poprawka o tych „500 obywatelach”, którzy będą mogli delegować swojego przedstawiciela do kolegiów wyborczych. Żeby jakiś „ruch” mógł wziąć udział w kampanji wyborczej, musiałby, jak to już pisaliśmy, w danym okręgu zmobilizować 20—30 tys. obywateli, którzyby wprowadzili do kolegium 1/4 jego składu i w ten sposób przeprowadzili swojego kandydata przez ten trybunał kwalifikacyjny. Niechże „Czas” i obóz konserwatywny spróbuje skorzysta dla swoich kandydatur z tej — jak pisze — „możności”.

A więc nie miało racji, panie Starza Dzierżbicki! Dzień 3. czerwca, jak się zaczął od dysonansów, tak się też na nich kończy. „Gwiazdy”, w których pan „czytasz”, kłamią. Nie od dziś zresztą! W. Z.

Kupuj tylko

 W DROGERJI im. SW. TERESY  
 STEFANA HYŁY KRAKÓW  
 WISŁNĄG.

 mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie  
 kosmetyki, gabki, galanteria toaletowa  
 zioła, chemikalia i t. d.

 TOWAR W WIELKIM WYBORZE,  
 NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Ceny niskie. Ceny niskie

### Ambasador Noel u premiera sławka.

Warszawa, 3. 6. (PAT.) P. premierowi Sławkowi złożył dziś wizytę ambasador francuski p. Noel.

### Wybory w Anglii w październiku.

Londyn, 3. 6. (PAT.) Jak donosi „Daily Express”, wybory powszechne w Anglii odbędą się w październiku.

### Czechosłowacki rad dla uniwersytetu w Oksfordzie.

Praga, 3. 6. Prasa czechosłowacka donosi, że rząd czechosłowacki oznajmił Uniwersytetowi w Oksfordzie, że pożyczki mu na 3 lata 1636.6 miligramów radu. Ta pożyczona ilość drogiego pierwiastka będzie ubezpieczona na 20.000 funtów szterlingów (około pół miliona zł.), a służyć będzie dla doświadczeń eksperymentalnych w laboratorium uniwersyteckim.

### STATEK SOWIECKI ZATONAŁ.

Władystok, 3. 6. (PAT.) Według depeszy radjowej z Ochocka parowiec sowiecki „Sybir” dostał się w strefę silnego orkanu i wraz z załogą, liczącą 21 ludzi, zatonał.

## A. PIASECKI s. a.

poleca

**Karmelki pełne i nadziewane**  
**Pastyłki karmelkowe**  
**Karmelki mleczne**  
**Prosimy wszędzie żądać.**

### Zamach na prezydenta Urugwaju.

Londyn, 3. 6. (PAT.) Z Montevideo donoszą, że na prezydenta Urugwaju dokonano zamachu. Prezydent Terra z okazji przyjazdu dr. Vargasa, prezydenta Brazylii, obecny był w towarzystwie swego gościa na specjalnie urządzonych na jego cześć wyścigach konnych. Gdy obaj dostojnicy po wyścigach skierowali się w stronę bufetu, do prezydenta Terry przystąpił jeden z jego przeciwników politycznych z niezależnej partji narodowej — Garcia i wystrzelił z rewolweru, raniąc prezydenta lekko w nogę. Prezydent Terra sam ujął zamachowca i odebrał mu broń. Zamachowiec usiłował na-

następnie dokonać w więzieniu samobójstwa, ale bezskutecznie. Prezydent Terra po opatrzeniu rany wziął wieczorem udział w bankiecie, wydanym na cześć prezydenta Brazylii dr. Vargasa.

### LICZNE ARESZTOWANIA.

Montevideo, 3. 6. (PAT.) Sprawa zamachu na prezydenta Terra liczy lat 60. W czasie aresztowania Garcia został ranny szablą, którą uderzył go jeden z policjantów. W związku z zamachem dokonano licznych aresztowań.

### Baldwin rozpocznie rokowania z Irlandją.

Londyn, 3. 6. (PAT.) Jak donosi „Daily Herald”, Baldwin po objęciu stanowiska premiera ma zaprosić premiera irlandzkiego de Val-

lere do Londynu, aby rozpocząć z nim rokowania na temat stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Wolnym Państwem Irlandzkim.

### Propaganda rozporządzenia sterylizacyjnego w Niemczech

Berlin, 3. 6. (PAT.) Minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck, przemawiając w Krollu na zebraniu kierowników narodowo-socjalistycznego związku prawników niemieckich, omówił m. in. rozporządzenie sterylizacyjne, podkreślając jego znaczenie w akcji oczyszczenia narodu niemieckiego. Minister wezwał wszystkich prawników, by poinfor-

mowali szczegółowo ludność niemiecką o znaczeniu tego ustawodawstwa, które powstało wyłącznie z miłości do narodu niemieckiego. Następnie minister poruszył sprawę postępowania sądowego, które winno być zreformowane. W dziedzinie prawa karnego należy zastosować sankcje przeciw przestępczości.

### Przerwa działań wojennych w strefie zdemilitaryzowanej.

Mukden, 3. 6. (PAT.) Naczelne dowództwo armji kwantuńskiej komunikuje, że z rozkazu japońskiego ministra wojny wszystkie wojskowe operacje w strefie zdemilitaryzowanej mają być przerwane począwszy od godz. 18-iej

dnia 1 czerwca. Naczelne dowództwo armji kwantuńskiej podaje następnie, że powstańcy chińscy opuścili już częściowo strefę zdemilitaryzowaną.

### Wzrost wpływów komunistycznych w radach generalnych.

Paryż, 3. 6. (PAT.) W wyniku powtórnego głosowania do Rad Generalnych, na przedmieściach Paryża, komuniści posiadają będą ogółem 29 mandatów. Socjaliści stracili jedynie swój mandat, wobec czego Rada Generalna

dep. Sekwany posiadać będzie prawdopodobnie większość, złożoną z przedstawicieli „Wspólnego frontu”. Podczas gdy Rada Miejska Paryża zachowa większość narodową.

### Nowe typy samolotów w Sowieciech.

Paryż, 3. 6. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego Unschticht, przemawiając na zebraniu in-

żynierów i techników oświadczył, iż Związek Sowiecki buduje obecnie 8 zupełnie nowych typów samolotów lekkich. Pierwsze nowe samoloty gotowe będą już na początku czerwca.

## O czym piszą inni?..

P. Moraczewski „grozi”.

P. Jędrzej Moraczewski, twórca i kierownik sanacyjnego „Z. Z. Z.” w organie tego Związku, we „Francia Robotniczym”, krytykuje projekt ordynacji wyborczej. Pisze, że sejm wybrany na jej podstawie nie będzie „przedstawicielstwem ludności”. Dalej zachwala „poprawkę” do projektu zgłoszoną przez posła Pączka, która zmierza do powiększenia „reprezentacji robotniczej”. Wreszcie kończy oświadczeniem w imieniu ZZZ:..

„W razie odrzucenia tej poprawki, jako lojalni obywatele, unikając zresztą niepotrzebnych i niecelowych wysiłków, najprawdopodobniej nie wystąpimy nikogo do owych zgromadzeń okręgowych, zostawiając tem samem władzom wolną rękę w wyznaczeniu kandydatów”.

„Najprawdopodobniej” t. zn.: jeszcze nie wiem...

### „Zdenerwowana gadatliwość Czasu”.

Przytoczyliśmy niedawno niesłychane wystąpienie „Czasu” że więcej życzliwości mają dla nas Niemcy, niż Francja. Równocześnie zauważył, że

„do organu półoficjalnego t. zn. do „Gazety Polskiej”, należy autentyczne wyjaśnienie naszej polityki zagranicznej”.

Doczekał się „Czas” upragnionego wyjaśnienia. Oto w artykule p. t.: „Czas” na wielkim koniu” — pisze „Gazeta Polska” omawiając ostatnie harce dziennikarskie tego organu:

„Cała nasza poważna prasa w ostatnich czasach zachowuje spokój, powagę, zimną krew. Z jednym wyjątkiem. Rozważny, namaszczoney „Czas” stał się nagle gadatliwym, światoburem — przede wszystkim w stosunku do swojej własnej poprzedniej linii. W polityce wewnętrznej począł pisać o jakimś „terorze”, w jego tylko istnjącym imaginacji. W polityce zagranicznej „Czas” wykonał salto mortale godne samego... Władysława Studnickiego. W polityce gospodarczej potrafił odwrócić własną linię o 180 st. Czy organ „trzydziestoletnich konserwatystów”, jak „Czas” siebie kilkakrotnie nazywał, został jeszcze bardziej odmłodzony? Ale, co za nadto, to niezdrowo. Musimy z przykrością stwierdzić, że zdenerwowana gadatliwość „Czasu” we wszystkich kierunkach — wywołuje wrażeń nie przykre. Szczególniej, że lekkomyślne „besserwisserstwo” „Czasu” we wszystkich dziedzinach przypadło właśnie na okres, w którym każdemu przystoi nadewszystko spokój i powaga”.

### Przez spółdzielczość do komunizmu.

„Legjon Młodych” powoli kończy życie. Tak przynajmniej sądzić należy z wystąpienia b. senatorów przeciw niemu. Nie skończy się jednak jego ideologia: antykatoicka i probolszewicka. Po „Legj. Młodych” przejmują ją w spójnicie druga organizacja sanacyjna młodzieży akademickiej wspomniany nieraz przez nas „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej”. W organie tego Związku „Przemiany” (Poznań), czytamy następujące uwagi na temat reform w ustroju rolnym... „Przemiany” żąda wywłaszczenia wielkich obszarów rolnych bez odszkodowania i prowadzenia ich narazie w formie spółdzielni. Takie formy gospodarstw rolnych — zapewnia organ „Z. P. M. D.” —

„łącza zalety wielkiego warsztatu produkcyjnego z dotychczasowymi pobudkami gospodarowania (własność prywatna). Spółdzielczość traktujemy jednak nie jako ustrój ostateczny, lecz jako szkołę przystęgu kolektywnego gospodarowania, stawiając sobie między innymi za cel uspołecznienie psychiki chłopca. (Okres ten może zresztą trwać bardzo długo). Stał też żądając wywłaszczenia bez odszkodowania wielkiej własności rolnej, żądamy stworzenia z tych obszarów doświadczalnych kolektywów, będących ośrodkami promieniowania kultury rolnej. Rekrutacja członków tych kolektywów winna się opierać na dobrowolnych zgłoszeniach, gdyż winni to być ludzie rozumiejący wyższość tego typu gospodarowania i ludzie przesiąknięci jego idealami”.

Są to młodzieńcze utopje. Spółdzielczość nie jest etapem ku komunizmowi, do którego dąży Z. P. M. D. Spółdzielczość bowiem wzmacnia instynkt posiadania, a nie niszczy go... Ale — poza tem — trzeba stwierdzić, że Z. P. M. D. wcale wiernie pilnuje spuścizny „Legjonu Młodych”.

### Konieczność powściągnięcia projektowiczów.

Katolickie „Nowiny Codzienne” (Wilno) zamieszczają następujące uwagi na temat róż-

## Go społeczeństwu daje nowy ustrój Austrii?

POKŁOSIE KONFERENCJI KATOLICKICH KORPORACJONISTÓW.

D. Jak przedstawia się w tej chwili realizacja ustroju stanowo-zawodowego Austrii? — Czy ustrój ten wytrzyma próbę życia? — Jakie dał wyniki w kierunku rozwiązania kwestji socjalnej? to byłyby główne pytania, które na ostatnie dni maja ścignęły do Wiednia przedstawiciele 12-tych krajów europejskich, katolickich działaczy społecznych, profesorów nauk społecznych i Rektorów na uniwersytetach, dziennikarzy itd. Jak w praktyce wyglądają nowe zasady ustroju społeczeństwa i życia gospodarczego, oparte na ideach, poślanych światu przez papieża Leona XIII i Piusa XI? Zagadnienie tembardziej interesujące, że jak okazało się ze sprawozdań, złożonych przez przedstawicieli różnych państw, w społeczeństwach budzą się w coraz szerszej mierze dążności korporacjonistyczne i nawet elementy stojące zdala od katolicyzmu, nawet wychodzące z łona obozu marksistowskiego (Belgia), poczynają zdawać sobie sprawę z tego, że ustrój oparty na walce klas prowadzi jedynie do pogłębienia nędzy ludności, wywołanej kryzysem i nieradko wypowiedają się za przebudową społeczną w duchu stanowo-zawodowym, choć tylko z czysto materialistycznych pobudek, pod naciskiem światowego kryzysu gospodarczego.

W przebudowie swego ustroju społ., opartej na nowej, od roku obowiązującej konstytucji, postępuje Austria szybkimi krokami. Drogi i cele tej przebudowy omówił obszernie w drugim dniu obrad austriacki minister opieki społecznej Neustaedter-Stürmer. W dziedzinie ustroju państwowego oświadczył — uczyniliśmy próbę podzielenia dziedziny polityki na części. Podczas gdy każda partja polityczna obejmuje swym programem i zainteresowaniami swych członków całość zagadnień politycznych państwa, części i pieczę nad temi zagadnieniami powierzyliśmy odpowiednim organom biorącym udział w pracy ustawodawczej”. Częściami temi są: 1) sprawy racji stanu, a więc sprawy wojska, bezpieczeństwa, sprawy zagraniczne, sądy. 2) Kwestje polityki gospodarczej i 3) sprawy kulturalne, jak religijne, oświatowe, wychowawcze, moralne, sztuka itd. Podział ten wystąpi jasno, jeżeli się przyglądnąć budowie państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych. Najwyższym organem ustawodawczym jest Sejm Związkowy („Bundesstag”). Składa się on z delegatów czterech rad: a) rady państwowej („Staatsrat”) tj. tej własnie, która ma powierzone sprawy racji stanu, dalej b) związkowej rady kulturalnej („Bundeskulturrat”), c) związkowej rady gospodarczej („Bundeswirtschaftsrat”) i d) rady krajów („Landerrat”).

Jeżeli idzie o skład tych ciał ustawodawczych, konstytucja wyznacza zarówno moment autorytatywny jak i demokratyczny. Autorytatywny przejawia się w tem, że członkowie rady państwowej i rady krajów, pochodzą wyłącznie z nominacji, demokra-

nych projektów użeczenia Marszka, Piłsudskiego:

„Dobra myśl kopiec w Krakowie. Słuszna zupełnie monumentalna pomnik w Warszawie, tembardziej Wilnie. Instytucje naukowe lub dobroczynne wiecznie trwają. Stypendja dla młodzieży. Za chybione natomiast celu uważać należy sypania kopczyków po wsiach i miasteczkach, stawianie małych pomniczków na kształt wolnościowych, niedolężnych pod względem artystycznym, lianych betonówek, które po kilku latach zamieniają się w gruz lub kupki piasku, co raczej profanacja będzie niż użeczenie”.

A już wprost urąganiem byłyby projekty, podawane przez nieodpowiedzialne czynniki takie honory, jak przemianowania Wilna, na przykład, na Pilsud. A może komus przyjdzie pomysł i Polskę nazwać Piłsudją. Sądzę, że od takich projektów nie tylko dusza, kochająca Polskę i Wilno Marszałka, niespokojnie poruszy się w zaświatach, ale i ciało na Wawelu nie dozna spokoju.

Czynniki więc, do których to należy, muszą objąć i to bezzwłocznie w twarde dłonie wielką akcję użeczenia zmarłego Marszałka i wykorzystać dobre nastroje społeczeństwa, ale w sposób przynoszący zaszczyt wielkiemu bohaterowi i narodowi, który umie cześć swych bohaterów. Akcja nieskoordynowana, pozostawiona własnej inicjatywce wójtów i starostów, da rezultaty, zdaniem naszym, niepożądane, nie biorąc choćby pod uwagę zatraty środków materialnych, dziś dość trudnych”.

tyczny zaś uwidacznia się w powołaniu rad: gospodarczej i kulturalnej — z wyborów przez poszczególne stany zawodowe, których liczbę, jak wiadomo ustalono na 7. Nominacja członków rady państwowej jest z tego powodu konieczną, by przy obsadzeniu jej uniknąć walki, jaka niewątpliwie musiałaby wywiązać się przy każdych wyborach, a która-to walka byłaby szczególnie szkodliwa tam, gdzie idzie o zagadnienie ogólnej racji stanu. Członkowie rady kulturalnej i gospodarczej są wprawdzie narazie również mianowani, później jednak będą pochodzić z wyboru społeczeństwa. W radzie kulturalnej, osobnych przedstawicieli będzie mieć m. in. Akcja Katolicka.

W administracji i samorządzie krajowym obok naczelnika każdego kraju (Landeshauptmann) istnieje rada krajowa (Landtag), w gminnym, obok burmistrza — rada gminna.

Przedstawiając następnie obecny stan organizacji stanowo-zawodowej pracodawców i pracobiorców, przeszedł min. Stürmer do omówienia wątpliwości, jakie w związku z budową nowego ustroju stanowego Au-

strji z różnych stron się podniosły. Takim np. zarzutem była wyrażana wielokrotnie obawa, czy w miejsce obecnej walki klas w nowym ustroju nie wywiąże się prosto walka stanów jako oddzielonych od siebie grup społeczeństwa, które współzawodniczyć będą ze sobą w dążeniu do zabezpieczenia przedewszystkiem własnych interesów. Zapobiegą temu — oświadczył referent — związki, które można nazwać łączącymi „po-przeceznymi” („Querverbindungen”) między poszczególnymi stanami zawodowymi. Już za czasów Dollfussa postanowiono związki takie, między stanami zawodowymi nazwać „pierścieniami”. Dzisiejsze związki zawodowe pracobiorców będą musiały być w przyszłości rozdzielone i włączone do poszczególnych stanów. Pozostanie jednak zawsze wiele spraw, o których robotnicy różnych zawodów będą chcieli wspólnie rozstrzygać: będą to sprawy np. sportowe, samokształceniowe, kulturalne itp. Współpraca ta będzie możliwa dzięki temu, że obecny ogólny związek zawodowy zostanie przekształcony na „pierścień zawodowy” (Gewerkschaftsring), w którego ramach te wspólne sprawy interesujące ogół robotników znajdą możliwość załatwienia. „Związek między robotnikami, oświadczył minister — nie może być rozrywany, musi on w całości pozostać nieknięty”.

Dr. J. Warchałowski.

## Rumunja i Z. S. S. R.

Korespondencja własna.

Bukareszt, w maju.

Jeden z tutejszych dzienników podał informację o bliskim wyjeździe ministra Titulescu do Moskwy, co ma nastąpić w czerwcu. Wiadomość ta podana nieoficjalnie, spotkała się też z nieoficjalnym dementem, które brzmiało w ten sposób, iż minister uda się do Moskwy, ale w nieokreślonym terminie.

Zastanawiające w tym incydencie jest to, że dementi miało charakter interwencji nieoficjalnej, aczkolwiek podróz Titulescu do Moskwy byłaby w razie jej dojścia do skutku podróz ministra spraw zagranicznych a nie wycieczka osoby prywatnej. Byłyby jednak powody, dla których stało się tak a nie inaczej. Jednym z tych powodów jest nie wątpliwie istniejąca w szerokich kołach rumuńskich niechęć i nieufność wobec Rosji. Przytem — trzeba to zaznaczyć — ma się tu na myśli nie Rosję dzisiejszą, ale Rosję wogóle. Ustrój obecny Rosji to tylko szczegól podniecający, a poprawda istniejąca nieufność. Tak, iż opór przeciw zbyt ścisłej kooperacji i zbliżeniu z Rosją istnieje nie tylko na prawicy, ale na szerszym znacznym froncie.

Niechęć i nieufność wobec Rosji ma w Rumunji swoje tradycje historyczne. Wypływa ona z przeciwstawnej propozycji obu krajów: pod względem wielkości oraz z faktu, iż Rumunja poczyniła gorzkie doświadczenia w stosunkach z Rosją. Droga Rosji na Balkany, nad Bosfor prowadziła zawsze przez Rumunję, a chociaż oficjalnie wyzwała się Rosja dzisiejsza polityki „Drangu” nad Bosfor, to jednak w sferach politycznych rumuńskich zadają sobie pytanie, czy ta abstynencja Moskwy nie jest tylko chwilową taktyką, podyktowaną względami oportunistycznymi.

Kwestja Bessarabji odgrywa tu niemałą rolę. Zniknęła ona poprawda z horyzontu od czasu porozumienia między Litwinowem a Titulescu, załatwiona jednak definitywnie nie została. Wypłynęła obecnie, a to z racji zawarcia paktu między Czechosłowacją a Z. S. R. R. Interesuje ten pakt Rumunję, już choćby dlatego, iż na mocy ustroju wewnętrznego Małej Ententy pociąga za sobą konsekwencje dla Rumunji, jako sąsiada Rosji. Pakt rosyjsko-czechosłowacki mówi o okazaniu temu z uczestników, który zostanie zaatakowany. Gdyby więc powstała sytuacja, w której armja sowiecka byłaby zobowiązana do okazania pomocy Czechosłowacji, to przemarsz sowieckiej armji musiałby się odbyć poprzez terytorjum rumuńskie. Tej ewentualności przyglądają się w Runu-

nji z wielką niechęcią. Coprawda propaganda rosyjska nie wysuwa kwestji Besarabji, ale — jak się mówiło — może to być tylko taktyka oportunistyczna. Ze strony Z. S. R. R. nie było bowiem zasadniczego i wiążącego wyzroczenia się Besarabji i uznania istniejącej granicy między obu państwami za stałą i niearuszaną. A takie posuniecie ze strony Z. S. R. R. utrwaliłoby dopiero przekonanie w Rumunji o czystości intencji i polityki sąsiedzkiej Sowietów.

W związku z tem istnieje kwestja Locarno czarnomorskiego. Kwestja ta wypływa z dążenia Turcji do zlikwidowania obecnego stanu neutralizacji Dardanelów. Rząd turecki stawia alternatywę: albo Locarno czarnomorskie, tj. uznanie istniejących granic państw nad brzegami Morza Czarnego, albo też uzbrojenie Dardanelów i obsadzenie ich przez wojska tureckie. Żądanie Turcji ma ścisły związek z kwestja zamknięcia przesmyku Dardanelskiego dla okrętów wojennych państw nie leżących nad brzegami morza Czarnego. W tej sprawie i żądania Turcji zbiegają się z tendencjami Z. S. R. R., który chętnieby widział Dardanele zabezpieczone przed ewentualną interwencją obcego mocarstwa rozporządzającego dużą flotą wojenną na wodach morza Śródziemnego. Inaczej jednak zapatruje się na tę kwestję Rumunja, dla której utrzymanie neutralności Dardanelów jest pożądaną, gdyż w razie potrzeby mogłaby flota dajmy na to — francuska zjawić się na wodach morza Czarnego niosąc pomoc swemu sojusznikowi rumuńskiemu. To też Rumunja widziałaby chętnie dojście do skutku paktu Locarno czarnomorskiego, na podstawie którego Dardanele pozostałyby nadal otwartą bramą wjazdową i wyjazdową.

Ewentualna podróz Titulescu do Moskwy musiałaby się opierać na tych założeniach. A zatem poprzedzać ją musiałoby staranne przygotowanie dyplomatyczne terenu rozmów i conajmniej przedwstępne porozumienie w najważniejszych punktach.

M. Z.

## CZYTELNICY!

Zadajcie „Głosu Narodu” we wszystkich kawiarniach restauracjach i na dworcach kolejowych!

Od piątku dnia 31 bm. w kinoteatrze „Sztuka”

Komedia pełna zabawnych nieporozumień.

## ZŁODZIEJ SERC

romantyczne przygody i awanturnicze miłości głosego amanta z epoki Renesansu, Benvenuto Celliniego! Czarowne niebo Włoch!

Przepych książęcych pałaców! Zachwycająca przygoda! Emocja! Olśnienie! Zachwyt! Humór! Śmiech! — Kreation romantycznego uwodziciela stwarza z nieporównanym mistrzostwem aktor o wspaniałej męskiej urodzie Fredric March

Wielkie arcydzieło to wystawowe cieszyło się wszędzie rekordowym sukcesem!

**Na ziemiach Rzplitej**

**Najazd żydów na Gdynię.**

Trudno ustalić liczbowo ilość żydów w Gdyni. Rocznik statystyczny komisariatu rządu w Gdyni daje w tym względzie bardzo skąpe informacje. Z tychże zestawień dowiadujemy się jedynie o kilku żydowskich nieslubnych urodzeniach i jednym małżeństwie w ciągu całego roku. Widzieliśmy natomiast, jak liczbowo zaprezentowali się żydzi w czasie jednej z ostatnich uroczystości, maszerując przez ulice miasta w zastępie złożonym z przeszło 300 osób. Wiemy dalej, że podobnie jak w pochodach idących w Gdynię żydzi na honorowym miejscu przed polskimi urzędnikami, tak zdołali również zająć miejsce w całym szeregu odgałęzień życia gospodarczego. Mają w Gdyni już żydzi monopol: śledziowy, owocowy i skórzany. — Obecnie chcą zdobyć także monopol budowlany, ku czemu w Gdyni, wobec stale wzmagającego się ruchu budowlanego nastąpiła konjunktura. Żydowskie firmy budowlane w Gdyni urządziły w dniach ostatnich formalny najazd na przedsiębiorców budowlanych, oferując im dostarczenie materiałów dla budowy domów na nadzwyczajnych warunkach kredytowych. W kołach fachowych zapewniają, że działają tu niewątpliwie bezprocentowe kredyty żydowskie, gdyż warunki, jakie dają żydzi, przewyższają wszelkie możliwości firm polskich, zdrowo kalkulujących. Najwidoczniej chodzi tu więc żydom o opanowanie dziedziny handlu materiałami budowlanymi, aby później dyktować warunki swoje.

**Radlicz skazany na półtora roku więzienia.**

W sobotę wieczorem zapadł w Katowicach wyrok na Wiktora Radlicza i Augusta Brzóske, oskarżonych o rzucanie oszczerstw na wojew. Grażyńskiego. Sąd skazał Radlicza na półtora roku więzienia bez zawieszenia, zaś Brzóske na 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia. — W ostatnim dniu przewodu sądowego Radlicz szczegółowo starał się wytłumaczyć niektóre zarzuty. Memorjały skierował do ministerstwa, czerpiąc wiadomości od osób, których nazwisk jednak nie chciał ujawnić. Na pytanie sędziego, czy zdaje sobie sprawę, że zarzuty są nieprawdziwe i wobec tego grozi mu kara, Radlicz odpowiedział: „Nikt mnie nie przekona, że to co napisałem nie było prawdziwe. Badałem n. p. wyciągi hipoteczne i stwierdziłem, że obecny prezydent miasta Chorzowa Grzesik wypożyczył na pewien dom w wartości 75.000 zł. kwotę 1.500.000 zł. Co zaś dotyczy sprawy wojewody dr. Grażyńskiego to zarzuty przejąłem z książki Srokowskiego „Śląsk w czasie powstań”. Zaś co do stosunków inż. Przedpeńskiego z Elkiem miałem bardzo wiarygodne informacje”.

**Urzędnik bankowy zdefraudował 18 tyś. zł.**

W Banku Kredytowym w Gnieźnie ujawniono nadużycia, popełnione przez urzędnika tegoż banku Steltera, który dopuścił się sprze niewierzenia na ogólną sumę 18.630 zł. Stelter wziął sobie za współnika kupca zbożowego Kasperskiego, sfalszował jego konto, na które pobierał z kasy pieniądze na podstawie sfalszowanej książeczki czekowej. Kasperski został aresztowany. Za Stelterem, który zbiegł wysłano listy gończe.

**ZA NAPAD RABUNKOWY**

Z Przemysła donoszą, że w nocy z 19 na 20 października ub. roku wdarło się do zagrody Mojżesza Peltza w Bachowie trzech zamaskowanych bandytów. Steroryzowawszy rewolwerem domowników i pobiwszy dotkliwie Peltza, bandyci zrabowali około 250 zł. w gotówce i biżuterję wartości około 1080 zł. Śledztwo doprowadziło do ujęcia podejrzanych o udział w napadzie rabunkowym W. Rysia i J. Pantola. Po rozprawie przeprowadzonej w ub. piątek i sobotę Sąd Okręgowy w Przemyslu skazał W. Rysia z Harty na 5 lat, J. Pantola na 8 lat więzienia.

**PODZIĘKOWANIE KS. BISKUPA ADAMSKIEGO DLA DIECEZJAN.** W ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach diecezji katowickiej odczytano podziękowanie, z jakim ks. biskup Adamski po odbytej ciężkiej chorobie, zwrócił się do swoich diecezjan za wyrazu przywiązania, troski i życzliwości, jakie mu składano w czasie choroby.

**TWÓRCA SKAUTINGU PRZYBĘDZIE DO POLSKI.** Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda dr. M. Grażyński zaprosił na tegoroczny jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale twórcę skautingu i naczelnego skauta świata lorda Baden Powella. Lord Baden Powell wyraził już niejednokrotnie chęć odwiedzenia harcerzy polskich. Prawdopodobnie tym razem naczelną skaut świata przybędzie do Polski tembardziej, że bezpośrednio po zlocie w Spale przypada termin międzynarodowego zlotu starszych skautów w Szwecji, na który lord Baden Powell zapowiedział już swe przybycie.

**OBOWIĄZKOWA GIMNASTYKA DLA ROBOTNICZYM W FABRYKACH.** W zakładach przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, zatrudnia-

**Życie polskie w Jerozolimie.**

Pomimo cieplejszej pory roku Jerozolima nie przestaje interesować pielgrzymów. Z dużych, po kilkaset osób złożonych pielgrzymek wymienić należy irlandzką, niemiecką, austriacką, holenderską, kilka francuskich i włoskich. Polska w tym roku nie dopisała, czekamy na czerwiec.

Ostatnio bawiła dłużej w Jerozolimie wydziałka 4 księży prof. Uniw. Warszawskiego i Sem. Duch. z ks. prał. Kwiatkowskim na czele, naczelnik wydz. narod. w M. S. W. H. Suchenek-Suchocki z rodziną, prof. dr. K. Michałowski z Uniw. Warszawskiego i w. in.

Szczególnie liczne grono skupiło tradycyjne polskie święcone w Domu Polskim, w którym wzięli udział między innymi Konsul Gen. R. P. dr. Z. Kurnikowski, konsul z Tel Aviv St. Łukaszewicz z żoną, dyr. P. K. O. w Tel Avivie T. Piech, inż. K. Martini, prezes Weteranów Polskich z Ameryki, F. Dziób, Kapelan Demu P., ks. dr. E. Król oraz goście innych narodowości ze Stambułu, Zanzibaru, Marsylii, Londynu, Kairo, przyglądając się z podziwem polskiej serdeczności i „smacznym” zyczajem.

Większa niż zwykle garstka rodaków zebrała się w tym roku w Domu Polskim w Jerozolimie w dniu święta narodowego. Na Mszę św. przybyli przedstawiciele władz oraz kolonja polska.

Dnia 8 maja 1935 roku zaszczylił Dom Polski (przed innymi hospicjami) swoją wizytą delegat apostołski ks. Arcybiskup Gustaw Testa w towarzystwie swego sekretarza, Pomodliwszy się w kaplicy przed obrazem M. B. Częstochowskiej, zwiędzał w towarzystwie ks. kapelana Domu Polskiego dra E. Króla i siostry przełożonej skromne zabudowania.

Coraz częściej dają się słyszeć w Ziemi św. i w kraju prośby o otwarcie polskiego katolickiego pensjonatu lub filii D. P. w Haifie. Wzmocniony ruch okrętowy linii polskiej Gdynia—Ameryka, gospodarza rozbudowa Haifii, w której tereny rosną w wartości z dnia na dzień, coraz liczniejsze zgłoszenia rodzin naszych polskich marynarzy i oficerów, wreszcie fakt, że wskutek rozkładu jazdy okrętów i świetnej komunikacji autobusowej Haifa stała się centrum turystyki do Galilei, Damasku, i morskich wycieczek. — Każą myśleć poważnie o tem. To też z zainteresowanych kół dają coraz częściej wyraz przekonaniu i nadziei, że zarówno JEM. Ks. Prymas Hłond, jako opiekun Polaków zagranicą, jak Prowincja Polskich SS. Elżbietank w Poznaniu, która położyła już dotąd niezaprzeczone zasługi w ofiar-nem zorganizowaniu i prowadzeniu Domu Polskiego w Jerozolimie, zechcą wysłuchać wspomnianych próśb i w miarę możliwości zrealizować jaknajrychlej wspomniany projekt. (KAP.)

**Szcześliwa Krakowianka.**

Przeszło 18 milionów, które wypłaciła Loteria w ostatniej 4-ej klasie, ukończonoj przed kilku dniami, rozdzielone zostało prawie po wszystkich miastach, miasteczkach i zakątkach Rzeczypospolitej. Niektóre jednak miejscowości były przez Fortune uprzywilejowane, np. Kraków, gdzie padł milion i sporo innych większych wygranych. Do tego grona wybranych Krakowian należy i pani S., której fotografię poniżej podajemy.



Pani Zofia S. jest urzędniczką. Posiadała tylko kwiatki lotu Nr. 181.017, na który padło 50.690 zł. Wygrała zatem na czysto 10.000 zł., a suma jednak jest znaczna, pozwoli jej spokojnie patrzeć w przyszłość.

Zresztą p. Z. S. nie zamierza zadowolnić się dotychczasowemu wynikami gry i nabyła już los do I-ej klasy 33-ej Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się 19 bm. Jak wiadomo, Loteria ta, oprócz zwykłych czterech klas przewiduje jeszcze dodatkowe bezplatne ciągnięcie gwiazdkowe.

**40 tys. ofiar trzęsienia ziemi w Beludżystanie.**

Według nieoficjalnych obliczeń, liczba zabitych na całym obszarze trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 40.000 osób. Z tego miasto Quetta poniosło strat 26.000 mieszkańców. W Quetta do niedzieli wieczora odczuwano jeszcze lekkie wstrząsy podziemne. Domy, które ocalały, zostały ewakuowane, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo zawalenia się. Liczba zabitych Hindusów wynosi 70 procent całej ludności miasta, które liczyło 35 tysięcy mieszkańców, podczas cho-

wania lub palenia zwłok ofiar kataklizmu działy się rozdzierające sceny.

W obawie przed epidemją zabroniono wstępu do miasta. W niektórych miejscach wydobywa się z rozwarłych szczelin woda, która zalewa ruiny miasta. Setki rannych znajdujących się pod gruzami zginęło wskutek zatopienia. Pociągi przepędzone pozostawiały przy życiu mieszkańcami udają się do miejscowości bardziej zdrowych. Liczba ofiar trzęsienia ziemi — obywateli brytyjskich wynosi 200 zabitych i tyłuż rannych.

**Abisynja drugiem Klondyke.**

Młoda podróżniczka francuska, Marcelle de Jouvenel, która dopiero co wróciła z Abisynji, opowiada cuda o tem nowem Klondyke. „Faktem jest — mówi de Jouvenel — iż Abisynja posiada największe żyły złota. Eksploatacja złotego metalu odbywa się jednak bardzo prymitywnie. Złoto, znajdujące się w okolicach biblijnego Ofiru, wydobywają tubylcy w ten sam sposób, jak to się działo tysiące lat temu. Jeszcze więcej złota zawierają rzeki w niesionym przez nie mułe i piasku. Procentowo muł tych rzek daje o 10 procent więcej złota niż słynne rzeki zlotodajne w Klondyke. Eksploatuje te bogactwa kilku sprytnych kupców greckich, którzy za psie pieniądze wykupują bryki złota od krajowców. Ale nie dostanie się tutaj za-

den konkurent: Grecy dobrze się zabezpieczyli przed nimi. Niejeden śmiałek, który się zapuścił w te strony, nie ujrzał już więcej światła dziennego. Gdyby nie to, że jest ona kobietą — dodaje pani de Jouvenel — spotkałby mnie zapewne los tych białych, którzy nierozważnie zaawanturowali się w te okolice poto, aby już więcej się z nich nie wy dostać. Ale ci, którzy opanują ten kraj i zabrają się do eksploatacji terenów zlotodajnych z pomocą nowoczesnych maszyn, zdobędą skarby, o jakich marzyć można we śnie!”

Złote skarby spoczywające pod ziemią tłumacza do pewnego stopnia gorączkę wojenną Italji, która pragnęłaby położyć rękę na abisynjskiej Klondyke. Or.

lym premierem hr. Bethlenem, ten ostatni wy-słosał do Tibor Eckhardta list z przeproszeniem, w którym wycofuje cały szereg swych napaści na Tibor Eckhardta, podkreślając, że oparte one były na informacjach, uzyskanych od premiera Goemboesa. Wobec tego Tibor Eckhardt postanowił zażądać satysfakcji i wysłał do premiera Goemboesa swych sekundantów w osobach posła Kleina i sekretarza partji drobnych rolników, Szentivany'ego. Ponieważ Goemboes bawił poza Budapesztem w swej posiadłości ziemskiej, sekundanci Tibor Eckhardta żądanie udzielenia satysfakcji przedstawili sekretarzowi prywatnemu premiera, z prośbą o natychmiastowe doręczenie Goemboesowi.

Akcja Tibor Eckhardta wywołała w kołach politycznych zdziwienie, ponieważ Tibor Eckhardt do chwili rozwiązania poprzedniego parlamentu na wiosnę stał całkowicie po stronie rządu Goemboesa, stając się m. in. również jednym z głównych rzeczników kampanji przeciwko hr. Bethlenowi.

**Od eksplozji benzyny w samochodzie spłonął dom.**

Samochód ciężarowy, zawierający kilkaset litrów benzyny w tanku eksplozował w Paryżu w chwili, gdy szofer usiłował zamknąć tank. Słup ognia sięgał 4-ch pięter. Plomienie ogarnęły położony w pobliżu dom mieszkalny. Przy była niezwłocznie straż ogniowa wyprowadziła mieszkańców domu, pomimo to 11 osób doznało ciężkich poparzeń. 75-letni starzec nie zdołał się uratować i zginął w ogniu. Szcześliwym trafem szofer samochodu wyszedł z wypadku cało.

**60 urzędników sowieckich oskarżonych o nadużycia.**

W komisarjacie ludowym rolnictwa Ukrainy Sowieckiej wykryto wielkie nadużycia w związku z zakupem koni. Nadużycia te sięgają olbrzymich sum, ponieważ „dochody” sprawców sprzeniewierzeń wynosiły do 1000 rubli na każdym koniu. Pociągnięto do odpowiedzialności 60 wyższych urzędników z wicekomisarzem rolnictwa Ukrainy Sowieckiej Ogijewem na czele.

**Gandhi przeciw tępieniu szczurów.**

Z Bombaju donoszą: Mahatma Gandhi, który odbywa podróż w okręgu Borsad, wygłosił przemówienie, skierowane przeciwko tępieniu szczurów. Gandhi oświadczył, że będąc zwolennikiem nieuciekania się do siły, „wolałby” raczej sam umrzeć, aniżeli zabić szczurą”. Jakkolwiek prawdą jest, że szczury roznoszą epidemie, to jednak, zdaniem Mahatmy, można zapomocą różnych zarządzeń sanitarnych przeciwstawić się rozpowszechnianiu chorób, bez uciekania się do zabijania szczurów.

**12 OSÓB UTONEŁO Z LODZIĄ MOTOROWĄ.** Na Woldze pod Jarosławiem wyróciła się łódź motorowa z 28 pasażerami. Uratowano tylko 16 osób. Dotychczas wydobyto zwłoki tylko jednej ofiary wypadku, Władze pospieszyły z pomocą rodzinom nieszczęśliwych.

**POWÓDZ WYRZĄDZIŁA OLBRYZYMIE STRATY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Powódz w zachodnich Stanach Zjedn. pociągnęła za sobą dotychczas śmierć 76 osób. Straty materialne obliczają na 17 milionów dolarów. W jednym tylko stanie Nebraska zginęły 42 osoby.

**W ZDERZENIU POCIĄGÓW KOŁO CHABAROWSKA ZGINĘŁO 100 ŻOŁNIERZY.** — Według doniesień ze źródeł mandżurskich, na linii kolejowej Sznakowka — Chabarowsk nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z pociągami wiozącymi żołnierzy. W katastrofie tej ma być przeszło 100 zabitych i rannych.

Dziś i codziennie w kinie **SWIT** Straszewskiego 18.

Wspaniała epopea czynu legjonowego

**SZALEŃCY (My Pierwsza Brygada)**

Dramat miłości i obowiązku. Zdjęcia dźwiękowe wykonała „Polska Akustyka” w Warszawie. — Reżyserja: Leonard Buczkowski, — Opracowanie muzyczne: T. Górzyński. — W rolach głównych

**Irena Gawęcka, Jerzy Kobusz, Józef Czauski.**

Film wyk. przy udziale Wojsk Polskich: piechoty, artylerji, kawalerji i lotnictwa.

jących kobiety, wprowadzona została obowiązkowa gimnastyka dla robotnic. Sprawa ta była przedmiotem specjalnie zwołanej konferencji w Inspektoracie Pracy z udziałem przedstawicieli poszczególnych fabryk. Przemysłowcy wyrazili zgodę na wprowadzenie ćwiczeń gimnastycznych dla kobiet. Ćwiczenia te będą prowadzone przez instruktorki opłacane przez przedsiębiorstwa. Ponadto projektowane jest urządzenie kolonii letnich dla 500 do 600 kobiet pracujących.

**WYDOBYCIE ZWŁOK DWU OFIAR KATASTROFY W KOPALNI CHORZOWSKIEJ.** W wyniku kilkudniowej akcji ratowniczej na kopalni „Wolfgang-Wawel” nawiedzono ostatnio katastrofą, wydobyto zwłoki jednego z zasypanych górników Adelfa Pradelskiego. W niedzielę kolumna ratunkowa dotarła do zwłok drugiej ofiary katastrofy. W dalszym ciągu trwa akcja ratunkowa, celem wydobycia 2-ch innych zasypanych górników.

**Z całego świata.**

**Eskaadra gdańska zwyciężyła w locie okrężnym dokoła Niemiec.**

Lot okrężny naokoło Niemiec ukończony został w niedzielę. Po południu wylądowało na lotnisku w Tempelhofie kolejno 139 samolotów sportowych, które wystartowały we wtorek 28 maja. Zwycięzcą lotu jest eskaadra Gdańska. Lot odbył się stosunkowo gładko i bez żadnych wypadków. Na 30 związków ze 154 maszynami odpadł jeden związek, pozatem odpadło szereg pojedynczych samolotów.

**Premjer Węgier wyzwany na pojedynek.**

Sensacja dnia stało się w Budapeszcie wyzwanie na pojedynek premiera Goemboesa przez przywódcę partji drobnych rolników Tibor Eckhardta. Tło sprawy jest następujące: Z okazji pogodzenia się Tibor Eckhardta z by-

## Z teatru im. Słowackiego.

„Nauczycielka” — komedia w trzech aktach  
D. Niccodemi'ego. Przekład Zofji Jachimeckiej.

Zmarły w jesieni ubiegłego roku, bardzo wybitny włoski autor dramatyczny, D. Niccodemi, wszedł na polskie sceny przez świetne tłumaczenia Zofji Jachimeckiej. Wielka znawczyni i entuzjastka współczesnego dramatu włoskiego dała nam w swoich przekładach grywane dziś w całej Polsce takie komedje Niccodemi'ego jak „Świt, dzień i noc”, „Cień”, „Acidalin”, „Maleństwo”, „Nieprzyjaciółka” i wreszcie wznowioną onegdaj po dwunastu latach „Nauczycielkę”. Bywały teatralni mają w pamięci doskonałą kreację Ireny Solskiej, która grała w tej sztuce nauczycielkę, Marię Bini. Obecnie rolę tę zagrała p. Zofja Jaroszevska. W porównaniu obu tych wielkich kreacyj uznaję za wyższą grę p. Jaroszevskiej. Aby tę różnicę ocenić, trzeba poznać rolę Marij Bini.

Sztuka Niccodemi'ego jest komedia psychologiczna. Przedstawia nauczycielkę, która przed laty jeszcze, jako młodą i niedoświadczoną dziewczynę, uwiódł jakiś mężczyzna. Dziecko Marij Bini, oddane gdzieś na wychowanie, zdała od matki — umarło. Marja w ciągu ośmiu lat tulaczki po świecie pogodziła się z nieszczęściem, ale nie zapomniała o dziecku: żyje pamięcią o niem, żyje jego zagrobowem życiem, a nade wszystko — kocha je w dzieciach tych, które uczy w szkole. Marja opowiada przeżyła swoje, dołą swoją, burmistrzowi, który zajął się po przyjacielsku jej sprawą, powoli dochodzi do sedna tajemnicy i konstatuje, że dziecko Marij żyje — i tę radosną nowinę jej oznajmia. Od tej chwili w psychice Marij następuje przełom: nie potrafi już panować nad sobą i otwiera duszę swoją, w której grają dwa zasadnicze, potężne pierwiastki — liryczny i dramatyczny, skojarzone, stopione w jedną organiczną całość. Otóż Irena Solska wygrała tylko pierwszy z nich, a drugi zastąpiła zamyśleniem. Natomiast Zofja Jaroszevska oparła rolę swoją na szczerem i głębokim artystycznym przeżyciu obu tych pierwiastków — lirycznego i dramatycznego — i to w równym, ale i w najwyższym stopniu. Dała przez to postaci matki żywą i realną, w każdej nawet najdrobniejszej scenie, do głębi wzruszającą, a w scenach końcowych — naprawdę poryjającą. Wypełniona po brzegi widownia dziękowała p. Zofji Jaroszevskiej za jej mistrzowską grę niemiłkającymi oklaskami i kwiatami.

doskonałym partnerem p. Jaroszevskiej był p. R. Hierowski w roli burmistrza Filipa. Artysta zagrał tę szlachetną i pełną dobrej, wysokiej rasy postać, podkreślając momenty dramatyczne nowymi pomysłami ekspresji, wygrywając świetnie pauzy i sytuacje nieme. Dobry typ dyrektorki stworzyła pani Janina Wernicz (zwłaszcza kapitalne wejście w pierwszym akcie) — jedynie w II akcie gra jej miała za wiele groteski. Do galerii charakterystycznych typów zaliczyć należy nauczycielkę Ginę, którą grała p. A. Walewska, tercjaną Pallone, któremu dużo rysów sympatycznych nadał p. K. Wyrwicz-Wichrowski, i jowialnego woźnego w grze p. St. Turskiego. P. Wł. Woźnik nadał Jakóbowi Macchia wszystkie cechy zewnętrzne „ozarnego charakteru”. Osobna pochwała należy się odważnej dziewczynce, która ukrywając się pod trzema gwiazdkami grała Aninę, córeczkę Marij Bini.

Sztukę reżyserował p. Józef Karbowski. Zachował w niej, a miejscami nawet spotęgo-

Od piątku dnia 31 maja w kinoteatrze „UCIECHA”

Najwspanialsze przebogate widowisko, szampańska komedia.

## Poszukiwaczki złota

**GOLD DIGGERS**

w rolach głównych:  
Dick Powell Ginger Rogers  
Joan Blondell Ruby Keeler

Warren William oraz 200 najpiękniejszych kobiet Ameryki.

Humor, muzyka, śpiew, taniec, niebywały przepych wystawy! Nowe pomysły. Szalone tempo. Oto walory tej najświetniejszej komedji filmowej ostatnich lat.

Początek przedstawień o godzinie 5, 7 i 9-tej. W niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu.

Na wystawie psów we Frankfurcie nad Menem



pierwszą nagrodę zdobył angielski „spaniel” Cocker. Oprócz zwykłej, pierwszej nagrody przyznano mu też wyróżnienie ufundowane przez kancelarza Hitlera.

## Rzeczy ciekawe

**NOWY ZAWÓD.** Na rozprawie sądowej w jednym ze sądów angielskich wezwany świadek na zapytanie czym się trudni, odpowiedział „rozwiązywaniem zagadek”. Sedzia nie mogąc tego zrozumieć zajął objaśnienia tego niezwykłego zawodu. Zapytany oświadczył, że sprzedaje czytającym gazety gotowe rozwiązania zagadek, zamieszczanych w poszczególnych wydawnictwach, a ci placą mu za to pewną kwotę pieniężną. Całe ich zadowolenie polega na tym że nazwisko ich jest wydrukowane w dziennikach. Zarobki tego niezwykłego doradcy są zupełnie wystarczające na prowadzenie dostatniego życia.

wał koloryt komedji psychologicznej przez drobniawego wyczelowanie poszczególnych scen i sytuacji.

ANTONI WAŚKOWSKI.

## Radio.

POLSKIE RADIO W 125-LECIE URODZIN SCHUMANNA.

Poeta tonów... — mało kto z pośród kompozytorów zasługuje tak bardzo na to miano, jak Robert Schumann. W muzyce jego wyrażają się bez reszty te najdelikatniejsze, najbardziej ukryte drgnięcia duszy ludzkiej, które nie dają się zwykłemu językiem wypowiedzieć, a chyba tylko w poezji znajdują swój odpowiednik. Dlatego też jest Schumann mistrzem liryki, a więc przedewszystkiem form nie wielkich, w pierwszej linii miniaturowej muzyce. Wielki epos muzyczny nie odpowiada jego naturze. Głównym powiernikiem Schumanna jest fortepian, przez jakiś czas także pieśń solowa i chóralka, a forma charakterystyczna dla jego twórczości, liryczny, pełen swoistej, rytmicznej i dźwiękowej pikantnej, krótki utwór. Poemat symfoniczny, opera, muzyka kameralna, schodzą u Schumanna na plan drugi. Jedynie forma symfonji i koncertu fortepianowego doniosłe wśród jego kompozycji zajmują miejsce. Ale i tutaj przeważa charakter liryczny, w budowie ulżywuje się coś z miniaturowej muzyki. W tym rodzaju zainteresowań przebiega się dobitnie kierunek tej epoki — romantyzm. — Mało jest kompozytorów, którzyby w całej swej twórczości, a także w całym swym usposobieniu

i losach życiowych byli tak zupełnymi wykładnikami swej epoki, jakim był Schumann.

Urodzony w Zwickau, w Saksonji, w r. 1810, jako kilkunastoletni chłopak zajmował się intensywnie muzyką i poezją, sam tworząc małe utwory literackie. Przejścia rodzinne i wrodzona wrażliwość uczyniły wkrótce z wesołego chłopca zamyślonego, uczuciowego i cichego młodzieńca. Odtąd życie wewnętrzne, życie uczuciowe stało się jedyną wytyczną Schumanna. Miłość do Klary Wiegek, znakomitej pianistki, późniejszej jego żony stała się źródłem natchnień i przyświeca mu przez całe życie aż do chwili zgonu. O nieskazitelnym czystym charakterze, prawy i sprawiedliwy walczy na łamach swego nowo założonego, pierwszego poważnego krytyczno-muzycznego pisma „Neue Zeitschrift fuer Musik” o nową muzykę. Wrażliwy i przesubtelny popada w najlepsze lata swego życia w nieuleczalną chorobę umysłową, próbuje odebrać sobie życie. W 46-ym roku życia umiera w zakładzie dla obłąkanych.

Polskie Radio uczci rocznicę urodzin wielkiego mistrza, tego Chopina Niemców, transmisja wieczoru, poświęconego jego twórczości dr. 4 hm, o godz. 20.15, w której obok „Manfreda” usłyszymy „Requiem na śmierć Mignon” na chór, solo i orkiestrę. Ponadto w dzień urodzin Schumanna tj. dn. 8 bm, Polskie Radio nadaje o godz. 21.30 koncert fortepianowy Schumanna w wykonaniu pianistki Z. Rabcewiczowej.

**HISTORIA SZUKI W OPRAWIANIU POLSKICH UCZONYCH.** Dnia 5 czerwca (środa) o godzinie 17.50 zostanie wygłoszony przed mikrofonem warszawskim odczyt z cyklu „Książka i wiedza” pt. „Historia sztuki w opracowaniu polskich uczonych”. Prelegentka Dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska zapozna radiosłuchaczy z ostatnimi pracami i badaniami polskich uczonych nad rozwojem i historią sztuki.

**„DZIADY” ADAMA MICKIEWICZA W TEATRZE WYOBRAŹNI.** Dnia 5 czerwca (środa) o godzinie 18.15 radiostacja warszawska nada w Teatrze Wyobraźni fragment słuchowiskowy z „Dziadów” Mickiewicza. Fragmenty tego arcydzieła romanizmu polskiego, nadane kilka miesięcy temu w opracowaniu i z komentarzami dr. Wł. Zawistowskiego, wykonane będą powtórnie przed mikrofonem warszawskim.

—OO—

Środa, dnia 5-go czerwca 1935.

Kraków, (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, heinal; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.45 Płyty; 16 Transmisje z Warszawy; g. 18.30 Skrzyżka techniczna; 18.40 Pogadanka p. t.: „Czystość Krakowa”, wygłosi prezydent miasta dr. M. Kaplicki; 18.45 Recital śpiewaczy; 19.07 Program na dzień następnny; 19.15 Poradnik turystyczny; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Transmisje ze Lwowa i Warszawy; 20 Płyty; 20.45 Transmisja z Warszawy; 21.30 Odczyt w języku esperanto: Złot skautów w Spale; 21.40 Transmisja z Poznania; 22 Koncert; 22.15 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.1 m). Godz. 18.40 Silva rerum; g. 18.45 Recital fortepianowy; 19.15 Wycieczka do Prus Wschodnich; 21.30 Minuty literackie.

Warszawa, (1330.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 8.05 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12: Heinal; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Sekatet; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.05 Płyty; 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przekład giełdowy; 15.45 Płyty; 16 Wiadomości w ogrodzie Jordanowskim; 16.30 Odczyt; 16.45 Chór Harcerzy; 17 Odczyt; 17.15 Muzyka współczesna dla niedowidzących; 17.50 Książka i wiedza; g. 18 Duety na dwa sopran; 18.15 Teatr Wyobraźni; 18.30 Skrzyżka techniczna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następnny; 19.15 Pogadanka rolnicza; 19.25: Wiadomości sportowe; 19.35 Recital wiolonczelowy ze Lwowa; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Płyty; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Koncert Chopinowski; 21.30 Odczyt w języku esperantokim; 21.40 Pieśni polskie z Poznania; 22 Koncert; 22.15 Koncert ork. P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteor.

Katowice, (895.8 m). Godz. 13.55 Giełda zbożowo-towarowa; 18.30 Odczyt z cyklu Przyroda i jej ochrona; 19.15 Ogródnik śląski; 20 Sonata skrzypcowa; 21.30 Porady radiotechniczne; 23.30 Skrzyżka francuska.

## Dzisiejszy Płock.

Na pół drogi między Warszawą a Toruniem, na wysokim brzegu Wisły, dumnie wznosi w niebo wieżycę swych kościołów stara, mazowieckich książąt i biskupów stolica — Płock.

Niewiulu najładzie się dzisiaj Malopolan, którzy znają to piękne miasto. Inaczej bywało za dawnej Rzeczypospolitej. U stóp Płocka zatrzymywały się liczne barki z ziarnem i tratwy z drzewem do Gdańska spławiane, a flisacy nabożnie wstępowali do przestarzałej katedry — czasów pierwszych Piastów pamiętającej — by ofiarę złożyć i pomodlić się u ołtarzy o szczęśliwy dojazd do morza i szczęśliwy powrót w domowe strony. Dzisiaj, gdy główne linie komunikacyjne Płock zdala omijają, tylko ten, kto z górnych brzegów Wisły kajakiem ku morzu starym szlakiem płynie, w Płocku niechybnie się zatrzyma.

A warto w Płocku zatrzymać się dni parę. Na każdym niemal kroku przemawiają do serca pletzmem przez mieszkańców otaczane pamiątki pięknej przeszłości piastowego grodu: **Katedra**, o romańskich por-

talach, której podziemia kryją szczątki licznego pocztu mazowieckich książąt a w której skarben znajduje się bezoenny unikat kielich romański z daru Konrada mazowieckiego; **resztki murów zamkowych** z piękną wieżą zegarową i wieżą szlachecką; średniowiecznych czasów sięgający **kościół farny**, który dzisiaj niestety, nieczem nie przypomina dawnej gotyckiej budowli; pięknie zbudowany **Rynek kanonicki** i **Stary Rynek** każda wspominać o bujnym życiu i zamocności dawnego płockiego mieszczaństwa.

Płock imponuje jednak nie tylko jako miasto historycznych pamiątek. Budzi podziw jego życie intelektualne. Mogłoby się zdać, że Płock bardziej niż inne dzisiejsze miasta, położony zdala od głównych arterij komunikacyjnych wegetować musi, kurczyć się i drzemać, jak tyle naszych miast prowincjonalnych. Tymczasem w Płocku życie umysłowe i kulturalne bije tętnem niespodziewanie żywym i na przykładzie Płocka właśnie można wykazać, jak w rozwoju miasta doniosłą rolę może odegrać inicjatywa i zmysł organizacyjny jednostek.

Życie umysłowe koncentruje się tutaj w **Płockim Towarzystwie Naukowym** i w **Seminarjum duchownym**. Towarzystwo Naukowe zawdzięcza w wielkiej mierze swoje po-

wstanie małżonkom Rutskim, zaś swój świetny rozwój obecnemu prezydium z prezesem dr Aleksandrem Macieszą na czele. Towarzystwo Naukowe zorganizowane w roku 1907 celem krzewienia nauki i oświaty oraz celem gromadzenia materiałów naukowych dotyczących ziem płockiej, posiada dzisiaj bogaty uporządkowany księgozbiór ponad 60 tysięcy dzieł liczący, wypożyczalnie książek i pracownię naukowe. Umożliwia ono samodzielną pracę badawczą, a chlubne wyniki tej pracy są ogłaszane w wydawnictwach naukowych w szczególności w „Roczniku Towarzystwa Naukowego w Płocku”. Pod zarządem Towarzystwa Naukowego znajduje się Muzeum przyrodnicze i etnograficzne. Znakomity dobór okazów, liczne wykresy i tablice świadczą o doskonałym kierownictwie Muzeum i znawstwie przedmiotu u tamtejszego kustosa. Dzięki ofiarności społeczeństwa i kierownictwa Muzeum ilość okazów muzealnych stale się powiększa, dając wszechstronny obraz flory, fauny i kultury materialnej ziem płockiej.

Drugim ośrodkiem badawczym jest Biblioteka Seminarjum duchownego. Została wybudowana z inicjatywą i sumptem ks. Arcybiskupa A. J. Nowowiejskiego, ordynariusza diecezji płockiej, honorowego do-

ktora Uniwersytetu Warszawskiego; położył on niespożyte zasługi na polu ożywienia ruchu religijnego, kulturalnego i naukowego w swej diecezji, która rządzi lat zgorą trzydzięci. Biblioteka poza salami przeznaczonymi na przechowanie cennych rękopisów i starych druków, posiada osobne pracownię naukowe uposażone w umiejętnie skompletowane biblioteki podręczne, zawierające wydawnictwa źródłowe, podręczniki i podstawowe monografie. Jak Księgozbiór Towarzystwa Naukowego powstał dzięki darom jednostek, podobnie i biblioteki podręczne powstały głównie z darów Ks. Arcybiskupa oraz dyrektora Biblioteki Ks. kanonika W. Mąkowskiego, b. posła na Sejm ustawodawczy, doskonałego znawcy przeszłości Mazowsza. Kierownik Biblioteki traktuje ją jako placówkę naukową jest też jedyną zśród znanych mi bibliotek seminaryjnych, która wszystkie swe bogate i dobrze uporządkowane zbiory rękopiśmienne i druki oddaje na użytek każdego badacza świeckiego. Pracownik naukowy znajduje w Bibliotece seminaryjnej nie tylko warsztat pracy ale również i troskliwą opiekę ze strony jej dyrektora, doskonałego paleografa i historyka. Swoją rolę zawdzięcza Biblioteka zainteresowaniom historycznym Ks.

# Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław JURSKI

Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Telefon 131-98

**INSTALACJE** oświetlenia elektrycznego i przenoszenia energii elektrycznej — projektuje, wykonuje i naprawia.  
**DOSTARCZ** ZARÓWKI — dostarcza i NAPRAWIA grzejniki elektryczne jak płytki — żelazka — garnuszki — poduszki i t. p.

## Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

Wtorek 4: Franciszka Carac. w., Kwiryna m. Wschód słońca 3.36, zachód 19.39. Długość dnia 16 godzin i 3 min.  
Środa 5: Bonifacio b., Walerji m., Doroteusza kapł. m. Wschód słońca 3.36, zachód 19.40. Długość dnia 16 godzin i 4 min.

**WIZYTACJA KS. METROP. SAPIEHA.** W ubiegły piątek i sobotę ks. metropolita Sapięha bawił na wizytacji w parafii Raclawice w pow. olkuskim, należącej do diecezji krakowskiej, witany przez parafian raclawickich bardzo serdecznie. W Raclawicach na przybycie dostojnego gościa wystawione były dwie bramy triumfalne.

**KSIAŻĘ METROPOLITA SAPIEHA BĘDZIE UDZIAŁAŁ SAKRAMENTU BIERZMOWANIA** w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie w poniedziałek Zielonych Świąt 10. 6. i w uroczystość św. Trójcy 16. 6. o godz. 8-ej rano i o 4-iej popołudniu.

**TEATR EKSPERYMENTALNY W KRAKOWIE.** W poniedziałek rozpoczął swą działalność w Krakowie teatr eksperymentalny „Cricot”. Znalazł on pomieszczenie w Domu Artystów przy pl. Św. Ducha, Teatr wystawił sztukę „Historja o żołnierzu”, C. H. Ramuz’a z muzyką Strawińskiego. Sztuka powtórzona zo stanie we środę i piątek o godz. 9 wieczór.

**KONTROLA SANITARNA SYFONÓW NA WODĘ SODOWĄ.** Zarząd Miejski przypomina zarządzenia w sprawie rejestracji balonów, oraz główek syfonów na wodę sodową w Oddziale badań chemicznych oraz utrzymywania ich w należytym stanie używalności. Wszystkie będące w obiegu balony i syfony muszą być zaopatrzone wycięniętym zapomocą sztancy na główkach adresem wytwórni wody sodowej, znakiem roku wypuszczenia ich w obrót, oraz liczbą bieżącą posiadanego balonu lub syfonu — ponadto balony należy zaopatrzyć adresem firmy kotlarskiej, która dokonała pobielenia tychże, oraz datą pobielenia. Sprzedawcom wody sodowej nie wolno przyjmować do odsprzedaży wody w balonach, lub syfonach nie zaopatrzonych w powyższe oznaczenia. Niestosujący się będą pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej.

**OKRADLI ZAKŁAD FRYZJERSKI.** Sommer Zofja, właścicielka zakładu fryzjerskiego przy ul. Starowińskiej 12 zgłosiła, że w niedzielę między godz. 15—17 nieznanu sprawca przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha dostał się do jej zakładu fryzjerskiego, skąd skradł przybory fryzjerskie, wartości 500 zł.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU** odprawiona zostanie we czwartek dn. 6 bm. w kościele Felicjanek o godz. 8 rano.

**ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOL. W KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO** w Krakowie poprzedzi jak corocznie szereg „Popisów” uczniowskich, które dadzą przegląd pracy profesorów i wykażą postępy w naukach uczniów Konserwatorium. Popisy te odbędą się od 4 czerwca do połowy miesiąca.

**WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO** odbędzie się dzisiaj we wtorek 4 czerwca o godz. 13-iej w Muzeum Narodowym w Sukiennicach.

## Sąd dyscyplinarny Rady Adwokackiej w sprawie zarzutów przeciw dr. Klimeckiemu.

W czasie rozprawy przeciw 12 szantaży- stom prasowym. (Lobodzie i tow.), która toczyła się przed kilku miesiącami w Sądzie Okr. krakowskim, b. prezes Banku Rzemieślniczego w Krakowie p. Wolny zeznał jako świadek pod przysięgą, że adw. Klimecki miał doradzać mu złożenie okupu szantaży- ściu Lobodzie, który atakował p. Wolnego w brukowym piśmie „Głos Publiczny”, celem zapobieżenia tym atakom. Za pośrednictwo w tej sprawie miał p. Wolny zapłacić adw. Klimeckiemu pewną kwotę pieniężną. Na skutek tych zarzutów wiceprezydent miasta dr. Klimecki zażądał rozpatrzenia spra-

wy przez Senat dyscyplinarny Rady Adwokackiej.

Senat dyscyplinarny pod przewodnictwem mec. Tał. Janikowskiego z Chrzano- wa zajmował się tą sprawą w ub. sobotę. Jako rzecznik dyscyplinarny występował mec. Oberlander. Na rozprawie adw. Klimecki przedstawił dokumenty stwierdzające, że zar- zut, jakoby pobrał wynagrodzenie za po- średnictwo między p. Wolnym a szantaży- stą Lobodą, nie odpowiada prawdzie. Senat po krótkiej naradzie wydał jednomyślnie wyrok stwierdzający, że p. adw. dr. Klimec- ki nie uchybił swej zawodowej godności.

## Zjazd Rady wojew. Zjed. Chr. - Społ.

Onegdaj odbył się Zjazd Rady Wojewódz- kiej Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społ. okręgu krakowskiego. Na Radę wojewódzką przybyli oprócz delegatów okręgu krakowskiego przed- stawiciele Zarządu Głównego ks. poseł dr. Szy- delski, oraz mec. dr. Noskiewicz. Obrady Rady woj. Z. Ch. S. zapoczątkowała uroczysta Msza św. w kościele św. Wojciecha, odprawiona przez ks. kan. Galuszkiewicza. Po Mszy św. zebrani delegaci udali się do lokalu Zjed. Chrz. Społ. Rynek Gł. 29, gdzie prezes dr. Rozmary- nowicz przywitał zebranych, wygłaszając dłuż- sze przemówienie odzwierciedlające rozwój or- ganizacyjny Zjedn. Chrz.-Społ. w Krakowie i województwie krakowskim. Po rzeczowym re- feracie dr. Rozmarynowicza i sprawozdaniu se- kretarjatu, zebrani przystąpili do wyborów no- wego Zarządu wojew. Prezesem Zarządu wo- jew. został ponownie wybrany przez aklama- cję dr. Rozmarynowicz.

W drugiej części obrad dr. Noskiewicz z Warszawy wygłosił referat ideologiczny a ka- poseł dr. Szydelski w doskonałym przemówie- niu podał obraz obecnego położenia gospodar- czego i politycznego naszego państwa.

## Dziś i codziennie „WANDA” w teatrze świetlnym

Wyświetla od czwartku 30 maja najrozkoszniejszy przebój komedjowy sezonu! Niezwykle we- soła, dowcipna pełna niewyczerpanego humoru farsa filmowa

# KAPITAN KORKORAN

Niezwykle wyczyny pełne arcykomicznych perypetyj i ekscentrycznych przyrządów. W ro- li głównej król komików **VLASTA BURIAN.** Porywające motywy muzyczne, wdzięk, fabuły, pogodny humor i genialna gra wszystkich wykonawców czyni z tego filmu wspaniałe arcydzieło pozostawiające miłe niezem niezatarłe wrażenie.

Pocz. seansów w dnie powsz. o g. 5. 7 i 9.10. W niedzielę i święta o g. 3 popoł. Program Nr. 23.

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Nauczycielka”.  
Środa: „Wszystkie prawa zastrzeżone”.  
Czwartek: „Nauczycielka”.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SWIT: „Szaleńcy” (film polski).  
WANDA: „Kapitan Korkoran”.  
APOLLO: „Świat idzie naprzód”.  
SZTUKA: „Złodziej serce”.  
UCIECHA: „Poszukiwaczki złota”.  
SEONKO: „Weronika”. (Fr. Gaal).  
BAGATELA: „Amok”. Na scenie rewja p. I. „Kraków w kwiatkach”.  
ADRIA: „Małwana zasłona” (Greta Garbo).  
PROMIEK: Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsud- skiego (ceny porankowe).

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek święta komedia D. Nicodemi’ego — „Nauczycielka”, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W roli tytułowej występuje Z. Ja- rozewska, w innych pp.: Walewska, Werniec, Hie- rowski, Modrzewski, Turski, Woźnik i Wyrwicz- Wichrowski. — „Nauczycielka” powtórzona bę- dzie w czwartek. — Jutro w środę po cenach zai- żonych „Wszystkie prawa zastrzeżone” I. K. Da- wiś’a.

„KLUB KAWALERÓW”, komedia Michała Ba- luckiego, ukaże się na scenie teatru im. J. Sło- wackiego w sobotę 8 bm. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

### NIESOLIDNA REKLAMA.

Od jednego z naszych czytelników otrzyma- liśmy list zwracający uwagę na niespotykany sposób reklamy, praktykowany przez pewne biuro podróży w Krakowie. W witrynie wysta- wowej tego biura widnieje ogłoszenie: „Jed- dziemy do Jugostawji. Crikwenica... Bled 24 dni. Cena zł. 335 łącznie z paszportem, prze- jazdami, pobytom, utrzymaniem”. Czytelnik

nasz zachęcony udał się do lokalu biura na pierwszym piętrze i tam poinformowano go, że reklama nie odpowiada prawdzie, gdyż bu- ro za tę wysoką stosunkowo cenę zapewnia tylko przejazd i związane z nim opłaty bez pobytu i utrzymania. Na zapytanie, dlaczego kierownictwo firmy nie zmieni reklamy w wi- trynie, na odpowiadającą rzeczywistości Czy- telnikowi naszemu odpowiedziano: „poco, kto chce się dowiedzieć, może przyjść na górę”.

W zakończeniu swego listu Czytelnik nasz zapytuje, czy nie ma przepisu prawnego na uniemożliwienie tego rodzaju reklamy, nieod- powiadającej prawdzie.

## Sport.

### DUDA WYGRYWA MISTRZOSTWO WOJE- WÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Na mistrzostwach kolarskich wojew. krakow- skiego startowało 19 zawodników. Zwyciężył Duda (Garbarnia), przebijając 150 km. w czasie 4:55:15. Drugie miejsce zajął Wandor z Legji krakowskiej.

### PERRY LEPSZY OD CRAMMA.

W finale międzyna- mistrzostw tenisowych Francji Perry pokonał Cramma 6:3, 3:6, 6:1, 6:3. W grze pojedynczej par final wygrała Sperling- Krabwinkel, bijąc Mathieu 6:2, 6:1.

—OO—

**WARSZAWA BIE WIEDŃ 17:8.** Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, wobec 5000 wi- dzów, rozegrany został międzynarodowy mecz mo- tocyklowy Warszawa — Wiedeń zakończony zwy- cięstwem Warszawy w stosunku 17:8. Wszystkie biegi odbyły się na dystansie 10 okrążeń toru — (5,250 mtr.).

**LOTWA BIJE LITWĘ 6:1.** W Rydze wobec 6 ty- siecy widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Lotwy i Litwy. Zwyciężyła Lotwa w stosunku 6:1 (2:0).

**MURZYN W SKŁADZIE REPREZENTACJI AMERYKI.** Amerykańska federacja lekkoatletycz- na postanowiła włączyć murzyna Owensa w skład drużyny lekkoatletycznej, udającej się na tournée po Europie. Owens, jak wiadomo, osiągnął przed kilku dniami w skoku wdal fenomenalny wynik 8,13 mtr. Pozaatem Owens jest również świetnym sprinterem a w biegach przez płotki posiada wyni- ki w granicy rekordów światowych. Dotychczas Amerykanie zakontraktowali spotkania w Szwecji i Norwegii. Czy wystąpią również i w innych pań- stwach — niewiadomo.

Arcybiskupa, autora obszernej i gruntownej monografii o Płocku.

Trosce Ks. Arcybiskupa o jak najlepsze przechowanie zabytków sztuki kościelnej zawdzięcza Płock swe **Muzeum diecezjalne**. Kierowane obecnie przez historyka sztuki i artystę, absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Ks. kanonika Dmochow- skiego, Muzeum diecezjalne z roku na rok rozrasta się i wzbogaca się w coraz to nowe zabytki sztuki kościelnej. Dzięki darom pry- watnym, w szczególności dzięki zapisom du- chowieństwa, posiada ono również kolekcję obrazów starych mistrzów włoskich i holo- nderskich, bardzo bogaty zbiór pasów słuc- kich wreszeie i eksponaty zabytków z epo- ki kamiennej i brązowej. Posiada wreszeie Muzeum wielką kolekcję fotografii starych kościołów, ołtarzy, świątków, kaplic przy- drożnych itd.

Wytrawnie kierowane Seminarjum du- chowne skupia w swem gronie nauczyciel- skiem siły młode, kształcone na Uniwersy- tetach krajowych i zagranicznych; dbałość bowiem o wysoki poziom naukowy i kulta- ralny duchowieństwa jest jedną z wielkich zasług Ks. Arcybiskupa-Ordynarjusza. On pierwszy wśród Episkopatu na ziemiach b.

Królestwa kongresowego wprowadził wy- móg: posiadania matury gimnazjalnej przez kandydatów do stanu duchownego. W wy- kładach seminaryjnych położony jest silny nacisk na studjum nauk społecznych, a od sił nauczycielskich jest wymagany udział w pracy społecznej. Ułatwi ją niewątpliwie obecnie budowany olbrzymi gmach „Akcji Katolickiej”, w którym planowana jest sala na pomieszczenie zgórą półtoratysiąca ludzi. W ten sposób uzyska Płock ognisko dla my- śli katolickiej, która jeszcze silniej wpływać będzie na ożywienie i tak bogatego życia kulturalnego.

Samo miasto, mimo odległości od dwor- ca jest żywe; jest ono jednym z nielicznych miast w którym widać kurezenie się żywio- łu żydowskiego. Płock, leżąc w centrum wo- jewództwa mazowieckiego, nadaje się dosko- nale na to, by być stolicą tego wojewódz- twa. Przeniesienie siedziby województwa z Warszawy wpłynęłoby ogromnie na pod- niesienie i miasta i okolicznych wsi, które położone zdala od dworca kolejowego i głów- nych arterji komunikacyjnych, bardzo silnie odczuwają obecny kryzys.

Ad—ni.

## Od środy d. 29 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO”

Film, jaki pojawia się raz na kilka lat! Potężna epopea. — Widziana i podziwiana przez mil- jony. — Zrealizowana z olbrzymim nakładem kosztów.

# ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD —

porywający romans, cudowna historia miłości. — Frazująca treść, doskonałe zdjęcia, znako- mita ekspresja — oto walory, które składają się na to najciekawsze i najpotężniejsze wido- wisko filmowe w dziejach kinematografji. — W gł. rolach: doskonała para czolowych aman- tów ekranu piękna, uroczą, wiodąca młodocianość i wdziękiem **Madeleine Cerral** oraz wirtuozny, szlachetny, czarujący **Franchot Tone**. Reżyseria genialnego **Johna Forda**. Wzbudził on zachwyt całego świata i entuzjazm krytyki!

## Życie gospodarcze Sytuacja przemysłu polskiego w 1934 r.

Ukazało się sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego obejmujące jego działalność za rok 1934.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego jako zasadnicze cele polskiej polityki gospodarczej wysunął: a) utrzymanie stałości waluty, b) unikanie skrajności w dziedzinie polityki gospodarczej, c) ochrona rynku wewnętrznego i d) popieranie wywozu. Cele powyższe zgodnie z opinią związku, były w roku sprawozdawczym częściowo osiągnięte.

Przejawiało się to przede wszystkim w ożywieniu wytwórczości przemysłowej. — I tak np. wyraźną poprawę wykazują: przemysł hutniczy, przemysł węglowy, metalowy i chemiczny w którym otwarte zostały nowe działy wytwórczości w zakresie artykułów, sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

Wzrost produkcji nastąpił również w przemyśle: — włókienniczym, mineralnym, drzewnym, cukrowniczym, papierniczym i skórzanym. W przeciwieństwie do wymienionych gałęzi przemysł naftowy zmniejszył swoją produkcję, lecz bardzo nieznacznie. — Wskaźnik wydobycia dziennego obniżył się z 74.3 w 1933 r. do 71.4 w 1934 r. Ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej w styczniu 1933 r. wynosił 46.9 (1928 = 100), natomiast w grudniu w 1934 r. 65.0 co świadczy o znacznym wzroście produkcji.

W roku sprawozdawczym nastąpił dalszy spadek cen artykułów przemysłowych. — W roku 1933 wskaźnik cen wynosił 61.1 zaś w 1934 r. 59.5, czyli obniżył się o 2.6 proc. Spadek cen w przemyśle skartelizowanym wyniósł 8.5 proc.

Wzrost jednak spożycia artykułów przemysłowych zaznaczył się tylko w miastach, dzięki wzrostowi płac realnych urzędników i robotników. Natomiast wieś była słabszym konsumentem artykułów przemysłowych niż w 1933 roku. Tłumaczy się to spadkiem cen artykułów rolnych. Wskaźnik cen rolnych wynoszący w 1933 r. 54.4 obniżył się w 1934 roku do 46.8 czyli o 14 proc.

Wywóz towarów z Polski ilościowo zwiększył się w roku sprawozdawczym o 12 procent, pod względem jednak wartości tylko o 2 proc.

Pewne przejawy dodatnie dały się również zauważyć na polskim rynku pieniężnym i kapitałowym. Nastąpił przede wszystkim dalszy zanik tranżakcyj w walutach obcych, a rozszerzył się zasięg waluty krajowej, co było wynikiem stałości waluty polskiej. Jednocześnie po raz pierwszy od szeregu lat zanotowano wzrost wkładów w bankach prywatnych. Stan wkładów oszczędnościowych we wszystkich instytucjach kredytowych w grudniu 1934 roku wynosił 1.235 milionów złotych, gdy w roku 1933 1.073 milj. zł.

Proces spłaty krótkoterminowego zadłużenia banków polskich wobec zagranicy,

który był tak intensywny w latach 1931 i 1932, miał już w 1933 roku niewielkie rozmiary a w roku 1934 obserwujemy nawet wzrost kredytów zagranicznych w polskich bankach. Rok 1934 dał również dodatnie saldo do bilansu handlowego. Zapas złota w Banku Polskim zwiększył się w roku 1934 o 27.7 milionów złotych. Pomyślnie kształtował się też stan zagranicznych zobowiązań i należności banków polskich. Zobowiązania te wzrosły w ciągu roku 1934 o 11 milionów natomiast należności spadły o 7 milionów zł.

Związek w sprawozdaniu stara się wykażać, że ogólna poprawa w przemyśle nie spowodowała wzrostu opłacalności warsztatów przemysłowych. Jako przyczynę wskazuje niemożność obniżania kosztów własnych, zależnych od producenta, oraz wyższość niektórych elementów kosztów produkcji, na które przedsiębiorstwo wpływa nie posiada. Wskazuje na politykę podatkową i socjalną rządu.

Niewłaściwość polityki podatkowej przejawiała się, zdaniem Centralnego Związku, w przeciążeniu podatkowym warsztatów, wadliwym systemie podatkowym, oraz w praktykach władz skarbowych. Związek przyznaje jednak, że rok sprawozdawczy stanowi znamieny okres w dziejach naszej podatkowości spowodu zasadniczych zmian w polityce podatkowej, jakie w tym okresie zaszły. Z tego też względu Związek Centralny spodziewa się dodatnich skutków dokonanych reform.

W dziedzinie polityki socjalnej Centralny Związek stwierdza przede wszystkim, iż w 1934 roku ustabilizowały się płace, co jego zdaniem grozi poważnymi konsekwencjami gospodarczymi. Związek jest zdania, że obecny poziom płac, pomimo przeprowadzonych obniżek, jest za wysoki, i że płace powinny ulec dalszemu obniżeniu.

Usztywnienie płac przypisuje następującym czynnikom: 1) umowom zbiorowym, które ustalają warunki pracy na czas dłuższy i obejmują całe okręgi lub gałęzie przemysłu, są przeto trudniejsze do zmiany, 2) skróconemu czasowi pracy, 3) częściowemu zatrudnieniu (praca w ciągu niepełnego tygodnia pracy), stosowanemu celem ograniczenia rozmiarów bezrobocia, i 4) zbyt dużym obciążeniem socjalnym, w których najważniejszymi są składki na ubezpieczenia społeczne.

Do powyższych trudności dołącza Centralny Związek problem t. zw. strajków polskich, polegających na okupacji fabryk przez strajkujących, co uniemożliwia wykonywanie czynności w obrębie fabryki.

Czytając powyższe sprawozdanie, nie można oprzeć się wrażeniu, że Centralny Związek Przemysłu Polskiego w obronie życia gospodarczego kieruje się wyłącznie interesem własnych członków.

K. T.

## Wynagrodzenie w naturze.

Przy wykonywaniu niektórych robót przyjął się u nas system wynagradzania robotników za pracę w naturze, przeważnie w życie. Ma to swoje dodatnie strony, ale ma i ujemne, przystem dość liczne. Robotnicy zarówno samotni, jak obarczeni rodzinami, nie zawsze mogą zaspokoić swoje potrzeby tylko żytem, mogą to zrobić raczej tylko w wyjątkowych wypadkach. Potrzebują oni mieszkań, odzieży, obuwi, soli itp. Nawet aby upiec chleb należy żyto zemleć na mąkę. To też zwykle radzą sobie w ten sposób, że otrzymane żyto sprzedają, a za pieniądze dopiero kupują inne niezbędne artykuły.

Tym sposobem podaż zboża, która i tak jest bardzo duża, zwiększa się jeszcze bardziej, deprymując ceny miejscowe, płacone producentom. Jest to jeden z najbardziej ujemnych skutków zapłaty należności w naturze. Żyto przeznaczone na wypłatę takie, pochodzi zwykle z Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych (PZPZ). Powstaje stąd istne błędne koło: PZPZ kupują zboże, które następnie idzie na wypłatę robotników po to, aby zostało wyrzucone z powrotem na rynek. Brakuje tylko, aby ponownie zostało zakupione przez PZPZ. Rolnicy oddawna zwrócili uwagę na wady tego systemu, domagając się jego zmiany. PZPZ, przez swoje zakupy zdejmują nadwyżki z rynku krajowego, ale bynajmniej nie po to, aby nadmiar zboża, usunięty w jednym miejscu, tworzył nadwyżkę w innym. Zboże zakupione zasadniczo powinno być wywiezione zagranicę. Na rynek krajowy może ono wracać jedynie wtedy, gdy rynek wyraźnie odczuwa brak i gdy podaż nie wystarcza na potrzeby konsumpcji. Robotnik dla zdobycia pieniędzy musi otrzymane zboże sprzedać, a nie mając zupełnie pomieszczenia dla przechowywa-

nia małej ilości, sprzedaje po cenach niższych nawet od tych, które otrzymuje rolnik. Handlarze malomiasteczki, orientując się doskonale w sytuacji, bardzo umiejętnie ją wykorzystują. Zapłata w naturze miałaby sens, gdyby robotnik za swą pracę otrzymywał to, co mu jest potrzebne, a więc chleb, sól, naftę itp. W przeciwnym razie — jak to wynika z przedstawienia sprawy — staje się czynnikiem obniżania i tak już bardzo niskich cen. Zwłaszcza zaś, jeżeli zboże pochodzi z PZPZ., które zakupują je częstokroć całkiem w innej miejscowości, za przewóz więc wypadła jeszcze płacić.

Zorganizowane rolnictwo domagające się zmiany tego systemu, wysuwa prztem postulat, aby zboże przeznaczone na wypłatę było zakupowane na miejscu, co nie wpłynie ujemnie na ceny i w żadnym razie nie było przywołane z innych okęgów, za wyjątkiem tych nielicznych stosunkowo wypadków, kiedy na miejscu zboża niema zupełnie. Przedewszystkiem jednak należy zaniechać wypłaty całej należności żytem. Ze względów wyżej przytoczonych ziarna wogóle nie należałoby wydawać, ponieważ nie jest ono spożywane bezpośrednio, lecz musi być przemielone na mąkę, za co robotnik musi płacić. Jeżeli zatem część zarobku ma być wypłacana w naturze, to w każdym razie nie ziarnem, lecz mąką. Pozostałą część należy wypłacać w gotówce, za którą pracownik nabędzie konieczne artykuły.

Sprawy te są aktualne, ponieważ zarówno z Funduszu Pracy, jak z Pożyczki Inwestycyjnej podejmowane będą liczne prace na szeroką zakrojona-skale. Przy systemie wypłacania zarobków częścią w gotowym produkcie (mące), częścią w gotówce, wyżej wymienionych ujemnych następstw można się nie obawiać.

## Min. Zawadzki o pożyczce inwestycyjnej

PRZEZNACZENIE POŻYCZKI.

Warszawa, 3. 6. (PAT). W dniu 3 bm. o godz. 11-ej odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej min. skarbu konferencja prasowa na której p. minister Zawadzki informował przedstawicieli prasy o wynikach subskrypcji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. P. minister wygłosił następujące przemówienie:

„Przed rozpoczęciem akcji subskrypcyjnej 3 procent. premjowej pożyczki inwestycyjnej miałem zaszczyt zapoznać panów z celami i warunkami tej pożyczki i przedstawić panom przesłanki, na których opierałem swoją nadzieję, że subskrypcja jej osiągnie całkowite powodzenie.

Nadzieje te nie tylko się ziściły, ale mogły nawet powieść, że do pewnego stopnia zostały prześcignięte.

Z dotychczasowych zestawień wynika, że ogólna kwota subskrypcyjna wyniosła zł. 264.031.000. z tego 75.629. 650 zł. pokryte zostało obligacjami 6 proc. pożyczki narodowej, zaś 188.401.350 zł. zadeklarowano w gotówiznie. Suma ta ulegnie prawdopodobnie nieznacznemu zwiększeniu po nadjeściu pozostałych sprawozdań.

### JAK SUBSKRYBOWANO POŻYCZKĘ?

Już na zasadzie obecnych obliczeń stwierdzić mogę z całą pewnością przemożny udział w subskrypcji pracowników, którzy, jako ludzie o stałym uposażeniu, w pełnym zrozumieniu tak społecznego podkładu pożyczki, jak i interesu własnego i swych rodzin, stanęli w pierwszych szeregach subskrybentów. Wybitny również udział w subskrypcji przyjął handel.

O ile chodzi o udział terytorjalny, to pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (31.6 proc.), następnie woj. śląskie (6 proc.), łódzkie (4.3 proc.), poznańskie (3.8 proc.), krakowskie i lwowskie (9.5 proc.).

Drugie miejsce zajmuje syndykat Banku Gospodarstwa Krajowego (14.1 proc.) dalej syndykat Związków Kas Komunalnych. W ten sposób banki i inne instytucje kredytu krótkoterminowego spełniły całkowicie zadanie, które im było w całościach akcji wyznaczone, które dysponują w przeważającej mierze powierzonymi im cudzemi sumami, zwrotnymi na każde żądanie lub w ciągu krótkiego okresu czasu, u nieruchomości na własne ryzyko te sumy w długoterminowych pożyczkach, a właśnie powinny one kierować swych wkładców do brania udziału w tych pożyczkach. Jeżeli wspomnę o tem, to dlatego, że widziałem w prasie notatki, które robiły bankom zarzut z tego, że rzekomo za mały wzięły udział w subskrypcji. Otóż nie jest to wcale zarzutem, a tylko dowodem zdrowej sytuacji, że bez takiego nadzwyczajnego środka, jak lokowanie pieniędzy krótkoterminowego w długoterminową lokatę, pożyczka została w pożądanej wysokości pokryta.

### OFIARNA I OBYWATELSKA AKCJA PRASY

Obraz akcji subskrypcyjnej byłby niekształcony, gdybym nie podkreślił ofiarnej i obywatelskiej pracy panów, jako przedstawicieli prasy, która bez względu na swe ustosunkowanie polityczne i społeczne, odniosła się nader życzliwie i rzeczowo do akcji, uświadamiając należycie społeczeństwo o zasadach i celach pożyczki.

### ZWROT NADWYŻKI.

Jak wynika z podanych przezemnie cyfr, osiągnięta w gotówiznie kwota pożyczki przekroczyła sumę ustaloną rozporządzeniem.

Zgodnie z moją zapowiedzią, nadwyżka zostanie w drodze repartycji zwrócona subskrybentom i nie zostanie przyjęta przez skarbu.

Repartycja obejmie 2 grupy subskrybentów. Pierwsza grupa to instytucje o charakterze publiczno-prawnym, których wolne kapitały zostaną zużytkowane na cele analogiczne lub zbliżone do inwestycyjnych, a tem samem narówni z niemi przyczynią się do wzmocnienia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Drugą grupę stanowią pracownicy państwa, samorządowi i prywatni, których uposażenie (wynagrodzenie) nie przekracza sumy 150 złotych miesięcznie.

Pozostawiona zostaje tej grupie pracowników decyzja w terminie do dn. 15 czerwca rb. jużto utrzymania subskrypcji, jużto cofnięcia deklaracji i zwrot zapłaconych rat i obligacji pożyczki narodowej. Zapowiedź, że ograniczymy się do wzięcia maksymalnej sumy, przewidzianej rozporządzeniem, będzie całkowicie spełniona.

Pożyczka inwestycyjna zezwoliła na skomwertowanie obligacji pożyczki narodowej nominalnej wartości ponad 75 miljn. zł., głównie z rąk drobnych subskrybentów, odciążając rynek z tej pożyczki.

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej nie spowodowała jakiegokolwiek zakłócenia na rynku kapitałowym i kredytowym.

Co do przeznaczenia pożyczki, to ulegnie ona pewnym nieistotnym zresztą zmianom w mojem przemówieniu z przed 2-ch miesięcy. Wówczas liczyliśmy się z tem, że część pożyczki zostanie przyjęta przez instytucje kapitalizujące jak ubezpieczenie społeczne, banki państwowe i t. d. W zamian za to część inwestycji robionych normalnie z lokat tych instytucji musiałaby być pokryta z pożyczki inwestycyjnej.

Ponieważ udział wspomnianych instytucji okazał się zbędnym, mogą one poświęcać swe środki dla swych normalnych lokat, a pożyczka będzie zarezerwowana wyłącznie dla tych inwestycji, które mogą i powinny być jedynie przez państwo dokonywane. Przeprowadzenie zmian, które stąd wynikły, jest na ukończeniu i w dniach najbliższych zapadną ostateczne decyzje rządu w tej materji.

Kończąc swoje przemówienie, w którym starałem się przedstawić w ogólnych zarysach wyniki akcji subskrypcyjnej i dziękując panom bardzo za łaskawe przybycie, jeszcze raz pozwalam sobie złożyć panom jako przedstawicielom prasy wyrazy pełnego uznania za ich życzliwą i rzeczową pomoc w akcji subskrypcyjnej.

## Giełdowe echa

wydarzeń francuskich.

Ostatnie wydarzenia w Stanach Zjednoczonych i we Francji odbyły się donośnym echem na międzynarodowych giełdach papierów wartościowych. Reakcja giełd na wypadki emerykańskie była jednakże słabsza, niż na francuskie. Pierwsze miały bowiem charakter raczej wewnętrzny, drugie międzynarodowy.

Co się stało w Ameryce? Sąd Najwyższy w Waszyngtonie uznał, że stworzona przez Roosevelta instytucja N. P. R. (National Recovery Administration), mająca na celu odbudowę gospodarczą kraju i będącą podstawą i głównym instrumentem reformy społeczno-gospodarczej obecnego prezydenta jest niezgodna z konstytucją Stanów Zjednoczonych. Orzeczenie to niweczące kunsztownie zbudowany program gospodarczy rządu, zresztą już kilkakrotnie poważnie zarysowany i częściowo zmieniany, spotkało się z silną reakcją giełdy nowojorskiej i pewnym odzwiekami na giełdach europejskich. Drugim momentem emocjonującym szczególnie Wallstreet było oczekiwanie na proklamację prezydenta Roosevelta w sprawie wspomnianego wyroku Sądu Najwyższego.

We Francji zaszły w ub. tygodniu dwa ważne wydarzenia, gwałtowne, katastrofalne pogorszenie się sytuacji gospodarczej i finansowej kraju, oraz stojąca w związku z tem dymisja gabinetu Flandina. Pogorszenie sytuacji finansowej Francji trwało już od dłuższego czasu, ogół jednak uświadomił je sobie dopiero z chwilą stwierdzenia przez ministra finansów Germaina Martina groźnej sytuacji budżetowej. Oświadczenie to miało nieobliczalne skutki. Wywołało ono z jednej strony silny atak zewnętrzny na franka francuskiego, przede wszystkim ze strony tych grup, które niedawno zaatakowały inne waluty bloku złotego, guldena holenderskiego i franka szwajcarskiego, a z drugiej strony spowodowało zanik zaufania do franka ludności, zwłaszcza drobnych rentierów francuskich.

Odpiływ złota z Banku Francji w ciągu 6 dni wyniósł przeszło 5 miliardów franków. Bank Francuski, chcąc powstrzymać odpiływ kapitałów zagranicę i zapobiec teauryzacji złota i walut obcych, podniósł w dniu 23 maja stopę dyskontową z 2 i pół na 3 procent, w dniu 27 maja na 4 procent, a w dniu 28 maja do 6 procent. Jest nadzieja, że wobec tak poważnej stopy dyskontowej i równoczesnej interwencji angielskiego funduszu walutowego, który zaczął skupować franki na dużą skalę, nastąpi pewne uspokojenie i tempo odpiływu złota zmniejszy się.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za czerwiec.

Równocześnie zwraca my się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

## Obligacje pożyczki inwestycyjnej będą dopuszczone do obrotu w r. 1936.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Na konferencji prasowej po przemówieniu ministra skarbu prof. Zawadzkiego zgłoszono pod adresem ministra szereg zmian. Na zapytanie, kiedy obligacje pożyczki inwestycyjnej będą dopuszczone do obrotu p. minister oświadczył, że nastąpi to prawdopodobnie w kwietniu lub maju 1936 r. Na zapytanie, dotyczące planu robót inwestycyjnych i przeznaczenia kwot in-

westycyjnych p. minister wyjaśnił, że szczegółowe plany robót inwestycyjnych i zużycia sum pożyczkowych są opracowywane i będą niebawem ukończone.

W grubych zarysach mówiąc, na roboty inwestycyjne w roku bieżącym zużyte będzie około 3,4 pożyczki, a 1,4 pozostanie na roboty przyszłego roku.

— 0000 —

## Utworzenie międzynarodowego kartelu węglowego.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Z Brukseli donoszą, że w belgijskich kołach gospodarczych rozszalała się pogłoska, iż w przyszłym miesiącu mają rozpocząć się rokowania, zmierzające do utworzenia międzynarodowego kartelu węglowego, do którego miałyby wejść: Belgia, Niemcy, Anglia, Francja i Polska. Porozumienie międzynarodowe miałyby przedewszystkiem na celu uregulowanie rozmiarów wydobycia i sprzedaży węgla.

W grubej zarysach mówiąc, na roboty inwestycyjne w roku bieżącym zużyte będzie około 3,4 pożyczki, a 1,4 pozostanie na roboty przyszłego roku.

## Obrady w sprawie świadczeń emerytalnych dla górników

Warszawa, 3. 6. (Telef.). W Ministerstwie Opieki Społecznej rozpoczęła się konferencja w sprawie zapewnienia świadczeń emerytalnych górnikom. Konferencja odbywa się przy udziale 31 delegatów organizacyj zawodowych

z obszaru wszystkich zagłębi węglowych. Z ramienia Ministerstwa Opieki Społ. w obradach uczestniczą wicemin. Jastrzębski i nac. wydz. ubezp. Bruner.

— 0000 —

## Pogorszenie sytuacji przedsiębiorstw autobusowych

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Przedsiębiorstwa autobusowe w Polsce odczuwają stały spadek frekwencji pasażerów. Na niektórych liniach do niedawna jeszcze ruchliwych, ilość pasażerów zmniejszyła się o 2/3. Na linii Warszawa — Płock autobusy zamiast 60 do 70 woźą tylko 20 pasażerów. Tu powodem spadku lic-

by osób jeżdżących autobusami, jest konkurencja, jaką samochodom sprawia żegluga rzeczna przez ceny o połowę niższe od cen autobusowych. Na innych znowu szlakach konkurencję robią komunikacji samochodowej pojazdy konne, które przewożą ludzi za niewielką opłatą.

— 0000 —

## Francuscy mężowie stanu za stabilizacją waluty.

Reims, 3. 6. (PAT.) Wczoraj w Reims obchodzono tradycyjne „święto wina”. Na uroczystości te przybył prezydent Lebrun, który w mowie swej podkreślił, że Francja zdecydowana jest bronić zasady stabilizacji waluty bez której nie mogą odzyskać dawnej siły transakcyjne handlowe. Francja gotowa jest też podjąć rozmowy w celu ożywienia międzynarodowych obrotów handlowych.

Minister stanu Herriot, proszony o wypowiedzenie się w sprawie dewaluacji waluty, oświadczył m. in. co następuje: polityka dewaluacyjna doprowadziłaby niewątpliwie do zwiększenia cen. Wzywam wszystkich rozsądnych ludzi, aby okazali pomoc w trudnym zadaniu, jakie pragnę podjąć dla obrony franka i przeciwko dewaluacji, która mogłaby zrodzić jedynie przejściową fazę zwodniczej pomysłowości.

## Papież o kulturze religijnej.

Watykan, 3. 6. (Telef.). Papież udzielił po słuchaniu przedstawicielom rzymskiego „uniwersytetu” Akcji Katolickiej i wygłosił do nich przemówienie o doniosłości rozwoju kultury religijnej. Kultura religijna — mówił Ojciec św. — posiada szczególnie doniosłe znaczenie zwłaszcza tam, gdzie, jak w kołach uniwersyteckich, ma się rozwijać kultura najwyższa. Nie można wybaczyć tym, co poznawszy stworzenie, nie potrafią wznieść się do poznania Stwórcy, — mówił Paweł św. Jeden zaś z uczonych Żydów powiedział kiedyś, że w podręczniku teologii dogmatycznej jest więcej filozofii, niż w traktatach filozoficznych. Kończąc swe przemówienie Papież życzył obecnym rozwojowi coraz szerszej działalności zwłaszcza na polu kultury religijnej.

## Starcie frontu narodowego z komunistami w Genewie.

Genewa, 3. 6. (PAT.) W sobotę wieczorem w czasie pochodu z okazji święta narodowego doszło do starcia pomiędzy zwolennikami frontu narodowego a elementami lewicowymi. — Aresztowano 12 młodych ludzi. Kilku policjantów w czasie starcia doznało obrażeń.

## Serwis śmiałów na twym stole rozpromienia wszystkich w kole.

### PRZEBIEG POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnościami do burz i przelotnych deszczów, głównie w zachodniej połowie kraju. Ciepło. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

## Zmiany personalne w armii polskiej.

Warszawa 3. 6. (Tel.). Od lipca odejdzie z Helsingoorsu polski attaché wojskowy **major Gano**, a jego stanowisko obejmie major **Wład. Łaś** z 24. pułku artylerji lekkiej.

Były dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego w Min. Komunikacji **podpułk. Filipowicz** mianowany został kierownikiem zaopatrzenia lotniczego. Pułk. dr. **B. Stróński** mianowany został szefem sanitarnym DOK 7. Pułk. dyplomowany **Leon Koc** przeniesiony został z 66 p. na stanowisko zastępcy szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. W stan nieczynny przeniesiono podpułk. **Horaka**, podpułk. **Ryszanka**, gen. brygady **Zarzycki**, b. ministra handlu i przemysłu, podpułk. **Rusinka**, szefa **Strzeleń** itd.

### PULK. RYSZANEK DYREKTOREM LINJI OKRĘTOWEJ.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Były dowódca 21 pułku podpułk. **Ryszane** obejmie stanowisko jednego z dyrektorów linii okręgowej Gdynia-Ameryka.

## Poświęcenie pomnika króla Warneńczyka odbędzie się w sierpniu.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Z Sofji donoszą, że uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika króla **Wład. Warneńczyka** w Warnie, która miała odbyć się w dn. 15 lipca, została odroczone. Prawdopodobnie odbędzie się ona w sierpniu.

### ZGON Ś. P. L. PLUCIŃSKIEGO.

Poznań, 3. 6. (PAT.) W Swadziemu pod Poznaniem zmarł śp. **Leon Pluciński**, obywatel ziemski, b. poseł i wicemarszałek Sejmu R. P., przeżywszy lat 60.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 90.25; Holandia 358.35; Londyn 26.06; Nowy Jork 5.29; Paryż 34.96; Praga 22.11; Szwajcaria 172.35; Włochy 43.77; Madryt 72.50. Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednołita. Dolar poza giełdą 5.35; rubel złoty 4.73; dolar złoty 9.16; marka niemiecka 181; funt szterlingów 26.20.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 64.00; premjowa dolarowa 52.25; konwersyjna 66.00; dolarowa 81.00; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 86.75; Norblin 33.25; Starachowice 30.50. Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych moeniejsza, dla akcyj utrzymana. Dillonowska prywatnie 92.50.

— 000 —

Watykan, 3. 6. (Tel.). Napływ wiernych do grobu Piusa X nie ustaje Codziennie odprawiane są przy grobie nabożeństwa.

## We czwartek odbędzie się posiedzenie Sejmu i Senatu.

Warszawa, 3. 6. (Telef.) Marszałek Sejmu **Świtalski** wystosował do posłów pismo, w którym przytacza zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji i zawiadamiające, że pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji odbędzie się w czwartek 6 b. m. o godz. 16. Na posiedzeniu tem Sejm uczyli pa-  
nięć marsz. Pilsudskiego. Po manifestacji żałobnej marsz. **Świtalski** odesłał projekty ustaw

o wyborze Prezydenta Rzplitej oraz projekty ordynacji do Sejmu i do Senatu do Komisji Konstytucyjnej Sejmu. Ponieważ wnioski, dotyczące tych ustaw, mają charakter wniosków poselskich, nie wymagana jest dyskusja w pierwszym czytaniu. Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu zbierze się Senat dla uchwalenia pamięci marsz. Pilsudskiego.

— 0000 —

## Naczelnik Estonji w Warszawie.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). Po czterotygodniowej kuracji w Truskawcu opuszcza Polskę naczelnik Estonji p. **Paets**. Wyjedzie on 4 b. m. z Truskawca do Warszawy, gdzie zatrzyma się jeden dzień i będzie gościem P. Prezydenta

Rzplitej. Nacz. Paets zamieszka na Zamku. Po południu w dn. 5 bm. złoży on wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza a wieczorem wyjedzie do Tallina.

## Walny Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej.

Warszawa, (PAT.) W niedzielę, 2 b. m. po Mszy św. w kościele św. Krzyża o godz. 9-tej rano odbył się w sali Miejskiego Tow. Kredytowego doroczny Zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, która w bieżącym roku kończy 30 lat swego istnienia. W obradach wzięło udział 113 delegatów kół, delegat ministra W. R. i O. P., delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i in. Przewodniczył prezes P. M. S. p. **Władysław Sołtan**. Zjazd uczył pamięć ś. p. **Marszałka Józefa Pilsudskiego**, po czym p. Prezes Sołtan powitał obecnych. Do stołu prezydenckiego wybrano na asesorów: **Ks. Biskupa Kazimierza Bukraba** z Pińska, **Jana Radzikowskiego** z Brzeźcia nad Bugiem, **Annę Jastrzębską** z Warszawy, **dr. Jeśmana** z Równego, **inż. Jana Krzeczowskiego** z Radomia, **S. Kotarbińskiego** z Wielunia. Na sekretarzy: **Andrzeja Onyszkiewicza** z Płocka i **Juljusza Sędeka** z Warszawy.

Jako referencje w zbiorowym referacie p. t. „Książka i czytelnik w pracach Polskiej Macierzy Szkolnej” wystąpili: **Anna Reiterowa**, Przewodnicząca Wydziału Bibliotek i Oceny Książek — „Zagadnienie księgozbiorów Macierzy” (dobór książek), **Ks. Dr. Karol Milik**, Dyrektor T-wa Czytelni Ludowych — „Zagadnienie techniczne i propagandowe” (technika pracy), **Józef Stemler**, Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej — „Walka z analfabetyzmem w służbie czytelnictwa”.

Sprawozdanie z działalności Macierzy Szkolnej w 1934 r. złożył sekretarz Zarządu Głównego p. **Stanisław Miklaszewski**: sprawozdanie finansowe, wnioski komisji rewizyjnej i preliminarz na rok 1935 przedstawił **Skarbnik p. Mieczysław Jankowski**.

W ogólnym bilansie Macierz Szkolna ma obecnie 280 szkół, prowadzi 8 szkół średnich, 37 zawodowych, 93 powszechnych, dla 8036 u-

czniów 20 burs, 35 ochron dla 1740 wychowanków, 76 kursów dla 2176 dorosłych, 887 bibliotek z ilością 501.514 książek (w 1934 r. było 595.805 wypożyczeń) i t. d. Wpływy całego Towarzystwa wynosiły w 1934 r. złotych 2.403.263.07, wydatki zł. 2.492.842.42;

Zjazd udzielił absolutorjum Zarządowi Głównemu i uchwalił preliminarz na rok 1935.

Dokonano uzupełniających wyborów członków Zarządu Głównego P. M. S. Po tych wyborach skład Zarządu Głównego T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej jest następujący: Prezes — **Władysław Sołtan**, wiceprezisi — **Józef Andrzejewski** i **Dr. Marjan Reiter**, Sekretarze — **Jan Kornecki** i **Stanisław Miklaszewski**, Skarbnik — **Mieczysław Jankowski**, Członkowie: **ksiądz biskup Kazimierz Bukraba** z Pińska, **Dr. Władysław Czapliński** z Łęczycy, **Feliks Frycz** z Sosnowca, **Ludwik Kuznowski** z Płocka, **Marja Kretowska** z Włocławka, **Tadeusz Krzyżanowski** z Łucka, **Ksiądz Antoni Kuryłowicz** z Grodna, **Paweł Maciński** z Łodzi, **Zygmunt Podgórski** z Łodzi, **Jan Michałowicz** z Równego, **Felicja Rymarkiewiczowa** z Wielunia, **Józef Świerzyński** z Sadowie, **Stanisława Wronka** z Anina, **Ignacy Baliński** z Warszawy, **Gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki** z Baranowicz, **Michał Gładysz**, **Kazimierz Kiernowski**, **Stefan Kwiatkowski** z Warszawy.

Zastępcy: **Edward Quirini** i **Antoni Wojciechowski** z Warszawy, **Zygmunt Domajski** z Nieświeża, **Ksiądz Kan. Aleksander Pierzechała** z Kłewania, **Ignacy Barski** z Zamocia i **Stefan Jelnicki** z Piotrkowa.

Komisja Rewizyjna: **Czesław Brzostowski**, **Piotr Drzewiecki**, **Henryk Koziarański**, **Ksiądz Prałat Marceł Nowakowski**, **Włodzimierz Prusowski**.

Dyrektorem T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej pozostaje nadal p. **Józef Stemler**.

## B. Schirach przeciw katolickiej młodzieży.

Berlin, (PAT.) Niemiecka radiostacja państwowa rozpoczęła dziś serje świątecznych audycji, poświęconych młodzieży hitlerowskiej. Inauguracji dokonał przywódca młodzieży hitlerowskiej **Baldur von Schirach**, wygłaszając przemówienie p. t. „Młodzież hitlerowska a religijność”.

Prolegent wystąpił przeciwko zarzucaniu młodzieży hitlerowskiej „bezbożnego obrazostwa i karcerstwa”. „Bierzemy zbyt głęboki udział w prawdziwie religijnych przeżyciach obecnycy czasów — oświadczył mówca — aby mogli nas obrażać ludzie, którzy wbrew swoim twierdzeniom stoją poza temi przeżyciami. Wierzymy wszyscy w **Wszchemocnego Boga**, gdyż wszyscy i najmłodszy spośród nas jesteśmy świadkami cudownej przemiany, której doznał nasz naród przy Jego pomocy. W naszym przeko-

naniu służymy Wszchemocnemu, jeżeli staramy się naszymi młodymi siłami uczynić Niemcy **godne i wielkie**. Uważamy tę służbę dla całych Niemiec za **prawdziwą werną służbę bożą (?)**.”

W dalszym ciągu mówca poruszył kwestję **katolickich związków młodzieży**, oświadczone, że młodzież ma prawo zapytać, dlaczego kierownictwo młodzieży katolickiej **korzysta chce ze specjalnych praw (?)**, których nie posiada żaden inny związek młodzieży w Niemczech. Mówca zwrócił się w końcu do przywódców katolickich związków młodzieży, aby **wstępowały (!) do szeregu młodzieży hitlerowskiej (!)**. Jak wiadomo, samodzielnosc katolickich związków młodzieży w Niemczech opiera się na postanowieniach konkordatu zawartego przez rząd Trzeciej Rzeszy z Watykanem w roku 1933.

## Zawieszenie broni między Boliwią a Paragwajem.

Buenos Aires 3. 6. (PAT.) Boliwia wyraziła zgodę na proponowane przez t. zw. grupę medjacyjną **zawieszenie broni** w konflikcie o Grand Czaco. Ostateczna odpowiedź Paragwaju nie jest jeszcze znana.

### ZASTRZEŻENIA PARAGWAJU.

Assuntion 3. 6. (PAT.) Biuro prasowe komunikuje, iż Paragwaj **godzi się na przerwa-**

nie kroków nieprzyjacielskich pod warunkiem, że niezwłocznie będą rozpoczęte rokowania nad całokształtem zagadnień Grand Czaco. Komunikat wskazuje w końcu, że rząd, wojsko i naród **jednymyślnie są w decyzji i nieustępowania Boliwji na drodze dyplomatycznej niczego, co zostało okupione krwią na polu walki**.

— 0000 —

### PRZEDŁUŻENIE UMOWY CELNEJ POLSKO-GRECKIEJ.

Warszawa, 3. 6. (Telef.). W najbliższych dniach podpisana będzie nowa umowa, przedłużająca stosowanie ulg celnych w obrotach między Polską a Grecją.

### SZYBKÓŚĆ PAROWCA „NORMANDIE”.

Paryż, 3. 6. (PAT.) Parowiec „Normandie” w ostatnich 24 godzinach miał przeciętną szybkość 29 węzłów.

— 0000 —

LUDWIK WOHL.

**LAWA.**

Powieść współczesna.

Określenie było bardzo trafne i przylgęło na zawsze...

Nie, nie zauważyła żadnej zmiany.

Wszystko było jak zawsze.

Nagle coś się poruszyło w lustrze.

Zaczęła się przypatrywać, nie odwracając głowy: drzwi się otworzyły i do pokoju weszła dziwaczna postać — ciemnowłosy młodzieniec w jasnoniebieskiej piżamie przybranej białym jedwabiem.

Odwrociła się porywczo i w pierwszej chwili nie mogła się powstrzymać od śmiechu.

To było doprawdy nadzwyczajnie i śmieszne, kiedy się widziało zwykły, dawno nabyty ubiór, który już się opatrzył, na kimś innym — mężczyźnie.

— A, już pan wstał — powiedziała prawie nieprzyjaźnie, jakgdyby młodzieniec ponosił winę za to, że Robowicz do tej pory nie zatelefonował.

— Scusi — wyjąkał zmieszany Malatesta.

Był blady, niewyspany, miał rozwichrzoną czuprynę, kosmyki czarnych włosów spadały na czoło — wyglądał jak siedemnastoletni chłopak.

Zjawienie się młodego człowieka było jej bardzo nie na rękę, gdyż jeszcze nie mogła mu powiedzieć nic pewnego.

14

Malatesta zrobił ruch w kierunku drzwi, jakgdyby chciał się cofnąć z pokoju.

W tym momencie odezwał się telefon. Natalia poskoczyła do biurka i chwyciła słuchawkę.

— Obranowska... tak, jestem przy aparacie... Jak się masz, Dziuniu?... Co? O wpół do pierwszej?... Dziuniu jesteście bajeczny! Ba-je-czny... B jak Barbara. A jak Andrzej... tak tak, naroszenie zrozumiałe! Jesteś cudowny, wspaniałomyślny, i wogóle nie wiem, co ci jeszcze powiedzieć... Paszport mam zeszlroczone... Ważny, naturalnie. Wizy załatwię w godzinę... Słuchaj, Dziuniu, maszyna ta sama?... Nowa? Coraz lepiej... No, chwala Bogu! Teraz lecę po wizy, potem spakuję się. Nie bój się, tylko szczerze do zębów... Jak?... Nie wiem, czy na tyle miejsca starczy... No, to do widzenia, mój kochany, potem opowiem ci wszystko szeregółowo... Dziuniu, jesteś cudowny i wielki!... Tak, dowidzenia!

Położyła słuchawkę, wyprostowała się dumnie i triumfująco spojrzała na Malatestę.

— A więc, panie Malatesta — zaczęła uroczyście — teraz ja panu opowiem jedną historię. Wczoraj ja słuchałam, dziś kolej na pana. Jeśli się nie mylę, najgorętszym życzeniem pana jest znaleźć się we Włoszech, w Neapolu, możliwie blisko San Rocco...

— Tak — jęknął Malatesta.

Czy ta dziewczyna przypadkiem nie zarjowała?

— Więc zgadza się — spokojnie ciągnęła Natalia. — Ale pan nie ma pieniędzy na bilet kolejowy i nie ma pan przyjaciół, od których mógłby pożyczyć, prawda?

— Tak — potwierdził zdziwionym głosem — ale...

— Cicho. Teraz ja mówię. Moja historia jest taka: postarałam się o to, by pan mógł pojechać do Włoch. Mam przyjaciela, z którym spędzałam wszystkie wakacje. Znamy się od takich — podniosła rękę na pół metra od podłogi.

Opowiadała z rosnącym zapałem. Jej twarz promieniała.

Zimna, zawsze rzeczowa młoda lekarka zmieniła się nie do poznania.

— Od tego czasu wiele się zmieniło. Oczywiście pan nie może o tem wiedzieć, bo niedługo pan jest w Polsce. Ale tutaj zna go prawie każde dziecko, gdyż to najpopularniejszy aktor w Warszawie: komik. Zarabia masę pieniędzy. Zapalony sportowiec. Niedawno kupił sobie samolot: doskonałą polską maszynę R. W. D. 9. Teraz pan wszystko rozumie. Otóż on mnie ogromnie lubi, jednak gdy wczoraj w nocy do niego telefonowałam, nie mógł mi zaraz dać odpowiedzi, gdyż miał jakieś ważne interesy. Dopiero w tej chwili mi powiedział, że wszystko się da zrobić i o wpół do pierwszej startujemy z lotniska na Okęciu. Wczoraj będziemy w Wiedniu, a jutro w południe w Neapolu. No? Co pan na to?

Przerwała potok słów, odetchnąwszy głęboko.

Gdyby się tak w tej chwili zobaczyła w lustrze!

To już nie była zwykła twarz Natalii, na pewno nie, bo opromieniała ją światło wewnętrzne i Malatesta zdawało się, że nagle w pokoju zrobiło się nadzwyczajnie jasno i radośnie.

W porywie zapamiętałej, żywiołowej radości była tak wspaniała, tak uduchowiona, że Włoch pomyślał: — Podobna do cudownego obrazu...

— Signorina! — zawołał w uniesieniu: — W małej kaplicy... — w San Rocco jest obraz... nie wiem, jakiej świętej... ale to pani, pani!

Rzucił się do jej rąk i zaczął całować ją żarliwie.

— Już, już — wołała okropnie zmieszana, oblewając się ciemnym rumieńcem! — Niech pan prędko leci do domu i pakuje swoje manatki. Już dziewiąta dochodzi. Przyjadę po pana o wpół do dwunastej. Jeruzolimka 86. Prawda? No, niechże się pan ruszy! Bo nie polecą pan ze mną i zostanie w Warszawie.

Młodzieniec potrząsał głową śmiejąc się i płacząc jednocześnie; chciał coś powiedzieć, ale słowa uwięzły mu w gardle.

— No, jazda! — zawołała i roześmiała się, nieco podniecona swoją rolą, która dawała jej prawo przemawiać tonem rozkazującym.

Włoch zatoczył się, wyszedł z pokoju.

Wkrótce rozległ się odgłos ożywionego ruchu, coś się przewróciło z hałasem, potem w przedpokoju zadudniły szybkie kroki i zatrzasnęły się drzwi na schody.

Doktór Natalia Obránowska została przy biurku.

Teraz była sama i wyglądała normalnie. Jak codzien.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**FORTEPIANY-PIANINA FISHARMONJE  
WŁADYSŁAW BOŁOŃSKI**
**KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 3. Tel. 10465.**
**Pierwszorzędna**
**Pracownia Obuwia**
**WŁ. KOWALCZYKA**
**KRAKÓW**
**ul. Zwierzyniecka 5.**

Poleca obuwie luksusowe

damskie i męskie oraz

wszelkie obuwie sportowe

po cenach nader niskich.

**PRZYBORY**
**RYSUNKOWE**
*najtaniej*
**Z. ZIEMBICKI**

Kraków, Pl. Marjański 2

TEL. 125-91

CENNIKI NA ŻĄDANIE WYSYŁKA


**Artysta malarz  
dekorator kościelny**
**ZYGMUNT MILLI**
**Kraków, Boncrowska 1**

wykonuje według własnych projektów polichromje kościelne — we wszystkich technikach — po przystępnych cenach i warunkach.

**Komornik  
Sądu Grodzkiego  
w Krakowie**

Rewiru II.

ul. Pańska 14.

Sygnatura: II. Km. 881/35.

**Obwieszczenie**

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1935 r. o godzinie 10.15 w Krakowie ul. Pańska Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana i Marii Rothenbergów, składających się z urządzenia domowego, maszyny do szycia, ubrania męskiego, żakietu męskiego etc. — Szacunek będzie podany przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22. maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.

(—) Czesław Paszyński.

**PARCELE**
**na Grzegórkach**

między ulicami Grzegorzecą i Rzeźniczą

**pełnouzbrojone**

na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania po cenach okazyjnych. Wiadomość

**Kancelarja adv. Dr. Nitscha**
**Kraków, Rynek Gł. 44 II. p.**
**Komornik  
Sądu Grodzkiego  
w Krakowie**

Rewiru II.

ul. Pańska 14.

Sygnatura: II. Km. 2908/34.

**Obwieszczenie**

o publicznej sprzedaży ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lipca 1935 r. o godzinie 10.15 w Krakowie ul. Św. Jana Nr. 2/3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Elektron“ Tow. dla handlu art. el. fonotechn. Sp. z ogr. odp. w Krakowie, składających się z 7 aparatów radiowych, z głośnikami, 2 radioaparaty bez głośników, 5 głośników radiowych, 3 radjogramofony, 1 adapter, 6 gramofonów, maszyna do pisania, urządzenie sklepowe etc. oszacowanych na łączną sumę zł. 7.731.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 czerwca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.

(—) Czesław Paszyński.

**Nowości.**

| Biblioteka „Młodego Technika“   | zł.   |
|---|-------|
| tom I. POREBSKI E. Inż.: Technika w gospodarstwie domowym               | 2.—   |
| „ II. HABERMANN E. Inż.: Poradnik dla młodego technika                  | 1.80  |
| „ III. ZELEK J.: Kajak szkolny, ćwiczebny, spacerowy, turystyczny       | 1.60  |
| BOHUSZEWICZOWNA Z., J. H. Fabre: Dzieje myśli i życia                   | 1.60  |
| BOGDANOWICZ J. Dr.: Cechy biologiczne wieku dojrzewania                 | 1.80  |
| CHWISTEK L.: Granice nauki — Zarys logiki i metodologii nauk ścisłych   | 7.20  |
| CZACHOWSKI K.: Marja Rodziewiczówna na tle swoich powieści              | 6.—   |
| DMOCHOWSKI F.: Przekleństwo matki. — Opowiadanie                        | 3.—   |
| DORABIALSKA A.: Marja Skłodowska - Curie i Piotr Curie                  | 1.80  |
| FOLKIERSKI W.: Mieczem i Krzyżem — E. Psichari: Myśl, Sztuka, Życie     | 2.50  |
| FRANKOWSKI J. Mgr.: Zawieranie układów przez Bank Akceptacyjny          | —50   |
| GOŁOGOWSKI B.: Wodociągi i kanalizacja w małych domkach i willach       | 5.—   |
| GÓRSKI K.: Francois Mauriac. — Studjum literackie                       | 2.50  |
| HALICZER J.: Słownik geograficzny. — Pochodzenie i znaczenie nazw       | 5.—   |
| JODŁOWSKI S.: Zasady interpunkcji                                       | 4.80  |
| KLISZEWICZ A. Inż.: Ku czemu zmierza dzisiejszy świat?                  | 3.—   |
| KRASICKI A.: Dziennik z kampanji rosyjskiej 1914—1916                   | 6.—   |
| KRUSZELNICKI Ś. Dr.: Prawo ubogich w postępowaniu sądowym               | 1.25  |
| KUGLIN W.: Po drodze... — Poezje  | 1.—   |
| LATINIK F. Gen.: Walka o Śląsk cieszyński w roku 1919                   | 7.—   |
| MARCINKOWSKI K. Dr.: Stefan Czarniecki w dobie potopu szwedzkiego       | 4.80  |
| MALCZEWSKI M.: Wykłady o nowej konstytucji polskiej                     | —90   |
| MIKES J. X. Bp.: Komunizm i nacjonalizm                                 | —50   |
| MOKRZYCKI G. Prof.: Lotnictwo — Przeszłość — Teraźniejszość, Przyszłość | 6.—   |
| NEHRING E.: Jak racjonalnie nawozić ziemię w ogrodzie                   | 1.50  |
| — Walka ze szkodnikami w sadzie   | 1.50  |
| OSMOLEWSKI W. Dr.: Teoria sprawności ruchowej                           | 3.—   |
| OSSENDOWSKI F. A.: Nauczycielka. — Powieść                              | 7.—   |
| PORADOWSKI S. B.: Instrumenty muzyczne w ilustracji                     | 2.—   |
| POZWIŃSKI A.: Pamięci Księdza Piotra Wawrzyniaka                        | —70   |
| — Z walk o Uniwersytet w Poznaniu                                       | 1.—   |
| Protokoły Mędrców Syonu!  | 1.—   |
| RADKOWSKI T. X.: Geneza świata, życia, języka                           | —90   |
| — Jehosza — Historia i archeologia                                      | —60   |
| ROSPOND S. Dr.: Jugosławja (Z teki podróżnika i obserwatora)            | 7.—   |
| SERBEŃSKA W.: Niedobita szklanka — Zbiór feljetonów                     | 2.50  |
| SKRUDLIK M. Dr.: MASONERIA W POLSCE                                     | 1.70  |
| STRONSKI S.: Polska polityka zagraniczna                                | 1.20  |
| STRZELECKI J.: Instrukcja dla gospodarstw pstrągowych                   | 1.50  |
| TRZECIAK S. X. Dr.: Ubój rytualny                                       | —50   |
| VERAX: MASONERIA. Czem nie jest a czem jest                             | 1.60  |
| WOJTKOWSKI A.: Bibliografja historii Wielkopolski, 12 zeszytów          | 100.— |
| WYBRANOWSKI K.: Dziedzictwo. Powieść wyd. II.                           | 4.—   |
| ZBROJA F. X.: Książka Romuald. Pamiętnik                                | 4.—   |

poleca

**Księgarnia Krakowska,**  
**Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.**

Wysyłka odwrotna.